

„Gazeta” wychodzi codziennie wieczór, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Odbieranie N^o 131. w Krakowie po 10 s., we Lwowie zaś z przesyłką pocztową 15 s.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie austriackim	94 sz.	6 sz.	2 sz. 50 ct.
niemieckim	28 sz.	7 sz.	3 sz.
do Włoch, Francji, Anglii, Belgii, Szwajcarii, Turcji i innych państw, należących do związku pocztowego	33 sz.	8 sz.	3 sz.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go do ostatniego dnia w miesiącu.
Listy z pieniędzmi i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inserty) uprasza się nadsyłać franco do Administracji „Gazety” w Krakowie. — Listy reklamacyjne nieopłacone nie podlegają opłacie pocztowej. — Listy nieregularnych nie przyjmują się.
Niekopiśmów nadsyłanych nie wraca się.

GZAS

Prenumeratę przyjmują:

Administracja „GZAS” w Krakowie i urzędy pocztowe. Biuro pocztowe prenumeratę bierze: S. A. Krysianowski, handel Z. Skalskiego w Bukacim, biuro dzienników i ogłoszeń S. Silberstein, plac Maryski 1. 9, handel Bajera przy ul. Grodzkiej, trafik Kukielskiego w Bukacim, główna trafik Róg Rynek i ul. św. Jana. — Ogłoszenia (inserty) przyjmują się za opłatą od miejsca wiersza drobnym drukiem (petit) za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny po 5 ct. Nadcięcia (na 8 stronach) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 ct. za każdy raz. — Prenumeratę przyjmują: w Krakowie Biuro dzienników ul. Karłowicza 1. 9, Agencja „GZAS” w głównym składzie tytułu Nr II ul. Trybunalska 4. 4; w Warszawie wydział p. Adam, Rue des Saints-Pères 81, (prenumeratę p. W. Baskowski, Courbevoie pod Paryżem, Rue du Chemin de fer 44); w Wiedniu pp. Hasenstein i Vogler (także w Hamburgu, Frankfurtu n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppel, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukas, J. Danneberg, A. Herndl, M. Stern, (tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C.); w Frankfurtu n. M. G. L. Danne & C. W Warszawie przyjmują ogłoszenia pp. Reichmann i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

Przegląd Polityczny.

Kraków 9 czerwca.

Dziś w południe odbędzie się w Budapeszcie pierwsze posiedzenie delegacji austriackiej, a wieczorem delegacji węgierskiej. Minister spraw zagranicznych hr. Kalnoky udał się już wczoraj wieczór do Pestu w towarzystwie pierwszego szefa sekcji p. Stöghenyi Marich. Ze względu na zawartą w niektórych dziennikach wiadomość, iż francuski i włoski ambasador z powodu sesji delegacyjnej udają się do Pestu, dowiaduje się *Polit. Correspondenz*, że włoski ambasador hr. Nigra przed kilkunastu dniem rozpoczął kurację w Baden, gdzie zabawi kilka tygodni, a również do tam wiadomości nie o tem, jakoby francuski ambasador p. Decrès zamierzał wyjechać do Pestu. Dziś ma się udać do stolicy węgierskiej hr. Tasfio, aby być obecnym jutro podczas przyjęcia delegatów przez Cesarza.

W kolach delegacyjnych nie spodziewają się, aby dyskusja nad sytuacją zagraniczną przybrała szersze rozmiary, a także i stosunki w prowincjach okupowanych nie dadzą powodu do dalszych wyjaśnień. Tylko minister wojny baron Baner, który po raz pierwszy staje wobec delegacji, będzie musiał szczegółowo uzasadnić i usprawiedliwić organizacyjne zarządzenia, na które stosowne wydatki wstawione są w budżecie wojennym. — Zaraz na pierwszym posiedzeniu wnieśli rząd swoje przedłożenia i budżet. Wspólny budżet wykazuje większe wydatki o 5 milionów, z czego 4-2 przypada na budżet wojenny. Na sprawnienie karabinów repetitowych preliminowano tym razem okragło 13 milionów, podczas gdy około 3-8 miliona wstawione są w zwyczajnych i nadzwyczajnych wydatkach na organizacyjne zarządzenia. Nadzwyczajny kredyt specjalny zarządu wojennego wynosi 47-3 miliona, z czego 16 milionów wydano już pod odpowiedzialność rządu; 13-7 miliona żądają do przyszłego użytku, a równocześnie proszą o upoważnienie do użycia 17-6 milionów na wypadek nagłej konieczności.

Złożenie mandatów poselskich przez hr. Clam-Martinicza, który od 10 grudnia 1883 r. jest pierwszym wiceprezydentem Izby deputowanych, uważają powszechnie za fakt pewny. Obecnie zajmują się już nawet przyszłym kandydatem na posadę wiceprezenta. Godność ta przypadnie znowu jednemu z członków klubu czeskiego. Jako kandydatów wymieniają hr. Zygfryda Salm-Reifterscheidt, hr. Fryderyka Kinskiego i dep. Zeithammera.

W wewnętrznej sytuacji pruskiej zaszła nagle niespodzianka. Jak nam dziś doniósł telegram wczorajszy, ogłosił *Reichsanzeiger* ustawę, dotyczącą zmiany § 73 konstytucji, ustanawiającej okresy ustawodawcze na lat trzy, przedłużając je na pięć.

Jeszcze dwa dni przedtem pisała, jak już wspominaliśmy, *Nordd. Allg. Ztg.* w artykule, który za inspirowany przez ks. Bismarka uważano: „Ministrowie powinni rozważyć, czy korzyści, wynikające z przedłużenia okresów legislacyjnych, mają taką doniosłość, żeby w obecnej sytuacji odpowiedziałość za ustąpienie ze swego stanowiska mieli wziąć na siebie, jeśli trzyletnie okresy pozostaną, z czego wnoszono powszechnie, że nowa ustawa nie będzie ogłoszona. Stało się jednakże inaczej. Nowy ten zwrot rzeczy przeczuwały, jak to już wczoraj nadmieniliśmy, niektóre przedwcześniejsze dzienniki wieczorne. *Kreuz Ztg.* mianowicie pisała: Niektóre stronnictwa zawieść się mogą

w swych nadziejach, zdaje nam się bowiem, że nowa ustawa będzie ogłoszona i to bez reskryptu do ministra Puttkammera, bo „monarcha przekonał się z wyjaśnień ministra, że mu nieusprawiedliwionego wpływu na wybory zarzucić nie można.” Inne dzienniki domyślały się, że ustawa będzie ogłoszona i że zamiast jednoczesnego ogłoszenia reskryptu do ministra Puttkammera, zastrzegającego nieciętą wolność wyborów, cesarz wyda później akt osobny, gwarantujący wolność wyborów.

Ostatni punkt jest w tej sprawie najważniejszy. *Germania* pisała już wczoraj, że nie sprawa okresów ustawodawczych, ale sprawa zabezpieczenia wyborów od gwałtownych wpływów jest sprawą główną i kluczem sytuacji obecnej, i że w obozie stronnictwa bismarkowskiego *quand même* głównie o uchronienie się od zastrzeżeń w tym kierunku chodziło, choćby z poświęceniem przedłużonych okresów ustawodawczych, i że to było właściwym celem insynuacji zawartych w artykule *Nordd. Allg. Ztg.*

Właściwie pod tym względem rozstrzygnięcie przynosi *Polit. Corr.*, która podaje następujące komunikaty:

„Podług wiadomości, jaką dziś odbieramy z Berlina, podał się minister spraw wewnętrznych Puttkammer do dymisji. Za przyczynę kroku tego podają pismo królewskie, jakie wczoraj odebrał.”

Mosk. Wied., rozwodząc się nad znaczeniem kolei żelaznej zakaspiskiej, pisał, że Rosya może teraz w nader krótkim czasie skoncentrować tak znaczne siły nad granicą indyjską, którymi istniejące tam wojska angielskie sprostać nie zdołają. Anglia powinna więc, zdaniem pomienionego dziennika, rozważyć sobie dobrze, czy jej wypadła sprzeciw się Rosyi w sprawach bałkańskich i narażać się rzekomo na niebezpieczeństwa w Azji. Rosya jest przede wszystkim, mówi dalej pomieniony dziennik, mocarstwem europejskim i kto ją w kierunku jej europejskich interesów zadołwoi, nie będzie miał przyczyny obawiania się jej w Azji.

Zdaje się, że w Anglii wywoła to zupełnie inne przekonanie i starać się będą teraz więcej, niż kiedykolwiek zapobiedz temu, aby Rosya nie opuszczała Bosforu; dopóki bowiem ten stać będzie otworem dla Anglii, będzie ona mogła najsukceszniej bronić Indyi dywersjami na morzu Czarnym, a Rosya, nie będąc zasłoniętą od ostatnich, nie będzie mogła wysłać zbyt wielkich sił do Azji centralnej.

Ks. Ferdynand znajduje się wobec wyroku wydanego na majora Popowa w wielkim kłopotcie. Trudności polega na tem, że ministerstwo podzieliło się na dwa obozy, połowa ministrów grozi dymisją w razie potwierdzenia: druga w razie niezatwierdzenia wyroku przez sejmiki. Do ostatnich należy Stambułowa, którego w tej chwili niema w Zofii, i minister wojny Matkurow. — Stołowa zaś i Naczewicz pragną, aby książę nie zatwierdził wyroku, do czego się książę oświadczył najbardziej skłania. Oczekują powrotu Stambułowa, który może znajdzie sposób zażegnania burzy.

Teraz, kiedy nowa ustawa o opodatkowaniu spirytusu uchwalona została przez Izbę poselską austriacką i sejm węgierski, a nie bawem stanie się obowiązującą, nie pozostaje, jak życzyć, aby przyniosła dochody, których potrzebę spowodowała niepewność ogólnego

położenia, oraz aby one stosownie i skutecznie użytkowanymi, czy też eskontowanymi zostały na rzecz potęgi i bezpieczeństwa państwa.

Ostatnie to zadanie przypada niemal wyłącznie wspólnym Delegacjom, które w Peszcie rozpoczynają swoje obrady u progu letniej i martwej pory politycznej — a pod godłem owej ogólnej niepewności, o której wczoraj mówiliśmy.

I dlatego wątpimy, aby ta sesja Delegacji rozjaśniła przyszłość. Cokolwiek podczas niej wypowiedzianem lub uchwalonem zostanie, będzie wyrazem i mieć będzie znamię niepewności ogólnego położenia. Mogą przy jej otwarciu paść słowa wyrażające życzenie lub nadzieję utrzymania pokoju, trwałych i pewnych jego reżymów nie dadzą, jak też nie wskażą bezpośredniego powodu lub niebezpieczeństwa wojny. Ztąd też uchwały wspólnych Delegacji będą znowu miały na uwadze i cel nie wojny, ani pokój, ale pokój zbrojny, i wynikające z niego nie obliczone niezawodnie, ale nieograniczone, po nigdy niekończące się wydatki. A bodaj czy nowy wynalazek, o którym tyle jest mowy od dni kilku, owej armaty rewolwerowej Maxima, nie zapowiada nowych ciężkich ofiar na rzecz zbrojnego pokoju, którego wymogi pociągają za sobą zastawianie finansowego *perpetuum mobile*, aż do ostatecznego wyczerpania siły poruszającej.

Nikogo, ani też żadnego mocarstwa zosobna, dziś już, nie można czynić odpowiedzialnym za politykę, która tak ciężkie i przykre sprowadza następstwa; gdyż jest to polityka wszystkich i każdego zosobna, narzucona wszystkim chwilową a nieustającą koniecznością. Co i kto jednak stworzył tę konieczność, i że powstała ona od 1871 r., nie ulega już dziś wątpliwości, jak również, że nie tylko ks. Bismark nie nie zrobił, aby ją usunąć lub stępić jej ostrze, lecz przeciwnie swem zachowaniem i w postępowaniu spotęgował ją.

W tych warunkach nikt nie będzie mógł odebrać żalu do ministra wojny zwłaszcza w Austrii, jeżeli wystąpi z żądaniem nadzwyczajnych kredytów z Delegacjami wspólnych; jedynie oczekiwać przyjdzie, aby zwłaszcza nowy minister wojny, użytkownik był racjonalnie, syntetycznie, a nie rozproszonych w tuzinkowy sposób. Wszelkie życzenia i dobre nadzieje towarzyszą pod tym względem generałowi Bauerowi, używającemu najlepszej w armii sławy, a który zasługą osobistą i twardą pracą doszedł do najwyższych stanowisk, i zajął wreszcie dziś najważniejsze już dlatego, że na nie oddziaływał musi i utrudniał jego zadania niezmiernie, właśnie owa niepewność ogólnego położenia, ów zbrojny pokój, co nakazuje pokojowo zbroić się i nie wywołując wojny, stać na jej wysokości.

Opłakaną niezawodnie jest ta niepewność, tem opłakawszą, iż nie ma już dość silnego ducha ani umysłu, któryby zajął jej śmiało

w oczy, zbadał ją, rozwiązał zagadkę i pokonał potwora.

Niepewność ta tem jest groźniejszą, że staje się chorobą psychologiczną, że ogarnia umysły i charaktery, że wnika we wszelkie stosunki, że nabiera mocy zarazy i występowad poczyną, jak *Fatum*.

Nawet tam, gdzie dotąd umiano wyznikać bezwzględnie ogólną niepewność, a okazywało nieograniczoną pewność w sobie, w Berlinie, przeciąga się epoka niepewności — obfitująca na coraz to nowe epizody.

Stworzyła ją zmiana tronu; przedłuża ją walka między dawnym systemem ostatniego panowania, a aspiracjami i dążeniami nowego monarchy; między panowaniem zmarłego, a umierającego cesarza. A tak czynniki i warunki tej walki wzmacniają potęgę niepewności.

Cesarz Fryderyk III z pewną stałością powraca, przy każdej sposobności, do myśli i dążeń wyrażonych w manifestach i reskryptach, które przy objęciu tronu wydał i chce je zastosować; lecz właśnie wtedy, kiedy je zastosować zamierza, spotyka się z oporem mniej lub więcej dumnym, mniej lub więcej silnym ks. Bismarka — bo ostatecznie i pomimo wszystkich — owa walka dwóch systemów nosi się w dwóch ludziach i rozgrywa się między schorzałym cesarzem i sędziwym kanclerzem, między panowaniem bez przyszłości Fryderyka III, a przeszłością ks. Bismarka. A ta z jednej strony przyszłość beznadziejna, a ta z drugiej potężna i świetna przeszłość, oto główne czynniki dramatu, który przeistacza się w polityczną komedię, kiedy rozchodzi się o poczyną o niezbędność w teraźniejszości kanclerza.

Dowodem tego, ostatnim przejściu. Cesarz Fryderyk III w sprawie sankcjonowania ustawy o przedłużeniu peryodu parlamentarnego, zajął stanowisko zgodne z manifestami i reskryptami swoimi przy objęciu tronu wydanymi; zgodne z poszanowaniem ducha i treści konstytucjonalizmu, które wtedy już zapowiadał. Któż nie uczył i nie zrozumiał, że zalecenie uszanowania wolności wyborów, dotykające osobiście p. Puttkammera, było przecież przedewszystkiem postawieniem w życie publicznem Prus, zasady przeciwnej całemu rządowi ks. Bismarka i że tu znowu stanęły naprzeciw siebie dwa systemy, a ostatecznie dwóch ludzi.

Znane są wypadki dni ostatnich, znany przyjazd ks. Bismarka, który z Wardzynu rządził jeszcze może światem, lecz już na razie, nie Prusami.

Co w naradach między kanclerzem a cesarzem w Friedrichskron zaszło, wiedzieć niepodobna, to tylko pewna, że były one spowodowane walką i konfliktem nowym, między dwoma systemami. Zdaje się zaś, że tym razem ks. Bismark nie próbował siły swej niezbędności i nie obrał zwykłego środka — dymisji, nie powodował się on też weale ani

rycerskimi uczuciami koleżeństwa, ani też względami pokrewieństwa co się tyczy p. Puttkammera. W niewyczerpanych zasobach swego politycznego arsenału wolał wybrać inny sposób walki, nie otwartą i dumnej, ale podstępnej, a przecież zuchwałej. Oto przeistoczył zamiar i myśl cesarską. Pod groźbą okazania się samowładnym wtedy, kiedy pragnął być konstytucyjnym, ujrzał się monarcha w konieczności ogłoszenia sankcjonowanej ustawy o przedłużeniu peryodu parlamentarnego bez reskryptu o wolności wyborów, ale z dymisją p. Puttkammera. Taki zamiar kanclerza wyczuła przynajmniej można z każdego wiersza artykułu *Nordd. Allg. Ztg.*, który jest pełnym ironii pamfietem, wymierzonym i przeciw pierwszemu manifestom i przeciw krótkiemu panowaniu schorzonego monarchy.

„Fikcja parlamentarna, wedle której o zamiarach i osobie monarchy nie może być mowy, nie zgadza się z konstytucją. Należy rzec się raz tej fikcji, która majestat monarchy unosi poza chmury. Jestto zjawiskiem pocieszającym, że prerogatywa korony na polu ustawodawczem znowu wystąpiła obecnie w całej swej uprawnionej sile. Minister musi przed Izłą usprawiedliwić się swym przekonaniem, dla korony wystarcza jej wola. Ministeryum, nie mogąc przekonać monarchy w jakiejś sprawie, nie potrzebuje zaraz ustępować, tak samo, jak pojedynczy minister, przegłosowany w radzie. Ministrowie pruscy powinni zastanowić się nad tem, czyli pożytek, płynący z przedłużenia okresów prawodawczych, oceniany tak wysoko, że gotowi byłiby przyjąć na siebie odpowiedzialność przed krajem za ustąpienie zbiorowe w tak ciężkiej chwili, gdyby cesarz na żądane przedłużenie nie zgodził się. Uprawnionymi do usunięcia się ministrowie są zawsze, położenie wszelako ogólne Europy nakazuje każdemu sumiennemu doradcy tronu gruntownie zastanowić się nad tem, jaki wpływ zmiana gabinetu wywarłaby na siłę zaufania, jakim Prusy cieszą się obecnie w obrębie państwa niemieckiego i za granicą. W każdym wypadku ostatnie dowiodły już teraz, że Prusy potrzebują monarchy żywo, osobiście i energicznie kierującego rządami, który, nawet bez współdziałania ministrów, posiada prawo do oddziaływania nie tylko na administrację, lecz i na ustawodawstwo.”

Oto właśnie, co zowiemy przeistoczeniem się dramatu w komedię polityczną, w której ks. Bismark wybiegami ratuje przedewszystkiem swoją osobę i swoje stanowisko, poświęcając, jak zawsze, wszystkich; w której znowu cesarz wyszukuje położenie, zachowując kanclerza.

Z jednej i z drugiej strony widocznem jest naciągnięcie struny i widoczna obawa przeciągnięcia jej. Jest to zatem epoka zupełnej niepewności tam i w tem państwie, w którym przywyknęli do działań tak na pewne; bo nikt nie może powiedzieć, jak długo po-

WRAŻENIA

z Wiedeńskiej Wystawy jubileuszowej Sztuki pięknych.

(15)

(Ciąg dalszy).

W oddziale rzeźby niemieckiej widzieliśmy już „stos elektryczny” (Begas przedstawia miłość jako ogień, Köng jako wodę; kto ich pogodzi?), gipsową apoteozę cesarza Wilhelma, a teraz z kolei chcieliśmy imy widzieć, lecz gwałtem wpadła nam w oko okropny „Spartacus” Locka, kolosalna grupa w gipsie. Chciało się autorowi przedstawić powieszonoego za ramiona, berkesowsy typ atlety, u którego stóp płacze niewiasta. Spartacus jako Numidczyk musiał być kompleksem raczej suchej i nerwowej, a w każdym razie ognistym i zwinnym być musiał, trudno więc wystawić go sobie takim, jakim zrobił go berliński artysta w kształcie barchyńskiego balwana.

W drugim rogu głównej sali rzeźbiarz Uphues, także Berlińczyk i uczeń Begasa (owego twórcy elektryczności), potrafił wywołać się z pruskiej zimmoty i dziwaczności przykładu swojego mistrza. Z prawdziwym podziwieniem przychodził nam pochwalać dwa jego słizne twory: małą figurkę akademicką młodzieńca strzelającego z łuku (1010) i wielką grupę pod tytułem „Sabineczki broniące siostrę, która upada u łóg jego w ucieczce przed Rzymianami” (926). Figurka łucznika jest najlepszą z całego szeregu posągów brązowych, wystawionych w sali XXIV. Jestto studium z natury, a prawie można powiedzieć, że robione z fotografii chwilowej. Młodzieniec całkiem nagi, z łuku wypuścił strzałę w kierunku prawie prostopadłym i okiem ją śledzi. Całe wysilenie i naпруżenie mięśni, wywołane napięciem łuku, trwa jeszcze, utrzymując ciało w chwilowej równowadze. Powiadają, iż zadaniem rzeźby jest przedstawianie takich tylko pozycji, w których czło-

wiek czas jakiś wytrwać może. Łucznik nie odpowiada temu warunkowi, ale chwalić go trzeba za wyborny modelunek młodzieńczego kształtu, w których siła połączona jest z elegancją.

W wielkiej grupie z gipsu Sabineczki pełen jest energii i zawziętości. Układ jest całkiem klasyczny, choć w wykonaniu artysta trzymał się szkoły nowożytniej, prawie realistycznej. Kształty ciała nie mają owej olimpijskiej boskości antyku; jest to oswiemnatura żywa, brana z modelu, ale ruch jest wyższego nastroju. Rysy twarzy delikatne, trochę ostre; zaciśnięcie ust podkreśla dobrze groźbę wydatowaną w zaciśniętej lewej pięści, a wzrok niecierpliwie ścigającego nieprzyjaciela upatrzonego w miejscu, w które natychmiast ugodzi mieczem, trzymanym w prawej ręce, z wielkim zamachem. Widocznie młodzieniec wraz z siostrą ratować się usiłowali ucieczką, ale dziewczica zemdlą, padła już na kolana, a rzeźbiarz z wielką prawdą oddał przecięcie się nagiego ciała w krzyżach i opadającą w tył piękną głowę o bujnych rozwianych włosach. Brat jej jeszcze w pędzie biegu odwrócił wzrok i zamierzył się orężem w stronę pogoni.

Kto wygrał los główny, bardzo uciechy się, gdy wolno mu będzie zabrać do domu przesiłną „Psyche” Eberleina. Nie tu miejsce rozwodzić się nad znanym typem naiwnego dziewczęcego zbalamuczonego przez niewiedzialnego kochanka, Kupidyna, w historii, w której piękna Wenus odegrała rolę prototypu srożej teściowej. Przeczytać to mogą ciekawie w słiznie opowiedzianej bajeczka, nie koniecznie w łacińskim Apulejuszu, nie koniecznie w Lafontaine, albo spóczesnym poemacie Laprada, ale koniecznie w dziełach Stanisława Morsztyna, polskiego autora XVII wieku. Spierają się humaniści o alegoryczne znaczenie typu Psyche i rozmyślają nad kwestyją, opartą na znaczeniu imienia dziewczęcego, a żali nie są to dzieje ludzkiej duszy. Jeżeliby dzieło Eberleina miało być dokumentem, to spór na pierwszy rzut oka da się rozstrzygnąć. Kupidynowi podobał się śliczny podł tek o bardzo ziemskich choć młodocianych powabach. Nie tu duchowego. Wiadomo, że piękna, ale złośliwa te-

ściowa kazała zdradliwie pojmać małżonkę syna i straszliwie ją wychłostać; zdaje się, że artysta wybrał chwilę, gdy biedaczka, nie ochłonawszy jeszcze po barbarzyńskim poczęstunku, stanęła zawstydzona, zasmucona, zboląta, zalamana ładne, może trochę zbyt pnieczne rączką i zwiesiwszy głowę na miękkim ramieniu, patrzy w górę z przejmującym wyrazem skargi. Wielkość figury naturalna, marmur biały antyczny, a zdaje się, że włosy nieco zabarwione na złoty, w ciepłym tonie. Posąg umieszczony jest na osi tak, że go łatwo lekkim dotknięciem obracać, to też widzieliśmy „śmieszniejszą naturę” korzystając z tego urządzenia, aby na wszystkie strony obejrzeć piękną obłąknicę bólem miłości. Słyszałem zarzut, że typ jest nieco pomyślny, nie dość na Psyche elektryczny. Być może.

Tylko dwa posągi Psyche zauważyłem na wystawie; obydwu robili Prusacy! Eberlein jakkolwiek zapisany w katalogu jako Berlińczyk, zamieszkuje, jak mnie zapewniano, Rzym i bodaj czy nie tłumaczy się tem podobieństwem dziewczęcej z niewolnicą na obrazie Siemradzkiego „Wazon czy kobieta.” Ale Fryderyk Rensch w Królewcu nie w sobie niema włoskiego i jego Psyche (dość słusznie w mało oświełonym podręcznym gabinetie ustawiona) jest idealnym sztuki rzeźbiarskiej, stosowanej do ornamentacji... koszar. Przedewszystkiem zwraca uwagę przechodnia posadzony u samego szczytu grupy (1079) oficyalny, długi, koszarowo heraldyczny orzeł, który jakby ze złością trzyma w dziobie mały dzbanuszek. Na odłamek siedzi poniżej ładna, naga *Mädchen*, która nie bez zdziwienia, ale z wielką łagodnością spogląda na drapieżnego ptaka, niepewna, co to będzie? Zresztą i nam patrzącym także się zdaje, że ten orzeł chyba coś ukradł dziewczynie. Przecież chłodzić nie zawsze biegły w mitologii, zagląda więc do katalogu i na ten raz nie bez zdziwienia znajduje dość obszernie objaśnienie. Ależ jak niedolnie rzeźbiarz oddał myśl poety! Ta *Mädchen* to Psyche, a orzeł to zbawca, posłannik poczywego Jowisza, przynoszący jej z polecenia króla bogów stęxową wodę, którą biedna dziewczyna powinna

była dostarczyć srożej Wenerze, aby wykupić się od nowych udręczeń.

Dobrze to wiedzieć, jak w Królewcu rozumieją nieprzejściłość, pochodzące *von oben*. Strasz nas Boże od takich pośredników, co z taką miłą laską królów, powierzone im dla nas, przynoszą, jak gdyby pośród chlebi obdarzonego. Słusznie Psyche dziwi się i nie bardzo dowiera, znając zapewne *timeo Danaos et Eneidy*. Wszystko to wyraża p. Rensch w swojej grupie gipsowej, nieznacznie bronzowanej, wyrażał to rozumnie, bezwiednie i bez talentu, ale niemniej wymownie. Trzeba wątpić, ażali gwiazdka, umieszczona przy opisie grupy w katalogu, która, jak kredo na nogach niewolników w Rzymie, znaczące ma: „do sprzedania”, sprowadzi nabywcę. Może w Królewcu?

W salonach na górze spotykamy mnóstwo drobnych posągów brązowych około pół metra wysokości mających; są to po większej części jene raulowie z różnych epok pieszko i konno. Ani przyglądając się im, ani wyliczając nie mamy czasu. Jeżeli czego dobrego nie dopatrzył, najpóźniej przepaszam.

Dwie figurki z brązu, wystawione przez p. Zadow w dziale niemieckim, przedstawiają chłopcy ków, wykonanych jakby dla pokazania dwóch systemów w pojmowaniu natury i sztuki. Obie figurki są nagię, ale jedna podług tradycji klasycznej wykonana, druga zaś naturalistycznie i bez wątpienia podług biskawicznej fotografii. Pierwsza (149) bardzo ładna, więc nie dziwi nas za wieszona o cokoł kartka z napisem: „zakupione.” Mały rybak, stojący na kamieniu wydobyt sicią z wody rybke, która wypłynęła z siatki; więc z wielką żywością przyklął chłopczek na jedno kolano i na płasko ręką przydusił rybke o kamień. Główna, rączki wymodelowane z wielką gracją, a z prawdą dobrze oddana delikatna okragłość kształtów i wychodząca już z dziecięctwa budowa dziesięcioletniego chłopczka. „Mały rybak” Zadowa jest jednym z najlepszych nowożytnych posągów, za to drugi jego chłopczyk, przedstawiony w chwili gdy ma rzucić kamieniem, zapewne gdzieś na drzewo, celując może w pta-

szka, a z rozdziawioną gębą patrzy na cel pociągu, jest rzeczczą ze wszelkich miar niesmaczną. Stoi równomiernie na obu nogach, wspięwszy się nieco na palcach; górna część ciała naprzód pochylona wygięta od pasa; prawa ręka najbardziej uwydatniona, służy za rodzaj kontrawagi w ruchu, więc dłoń rozwartą jest ku dółowi, a ramię, którego łokieć naprzód wygięty zdaje się jakby ostro nie chciał sam środek ciała od jakiegoś groźącego uderzenia. Sprawdziwszy ruch figury na sobie, przekonał się można, że artysta pochwylił naturę na czynku, że zamach może się tak przedstawić. Niemniej w posągu, nawet małym i rodzajowym, bardzo ramię to niezgrabnie wypadła, gdyż figurę przecina i nie odrazu się tłumaczy. Lewe zaś ramię zgięte w łokciu i mocno w tył cofnięte trzyma w garści kamień, który wnet z impetem wisiśnie nam koło nucha. Główna chłopca w kierunku przeciwnym pochylenia korpusu, w tył się poddała i patrzy w górę, włosy rozczochrane, twarz brzydka, rysy ordynarne, kolana grube i guzowate. Widocznie autor chciał zrobić coś charakterystycznego w smaku nowożytnym, ale talentu swego nadużył, robiąc przedmiot, który i w naturze podobać się nie może. Rzedziłbyśmy p. Zadow trzymać się metody, której użył w typie „Małego rybaka.”

Z drobnych brązowych figurek odznaczają się jeszcze Eberleina (autora Psyche) „Fleciśka” (996) rzymska i tegoż tańczący Bachant z tysem w diadnie; Augusta Sommera dziewczynka, idąca z koszem napelnionym kupidynkami i wleającą: „amor-ki do sprzedania” (1006); tegoż grupa z brązu, „Satyr i amor” (1004). Rzecz niby stara, ale z nowym konceptem. Stary, brzydki, obrótny jak kozioł Satyr, siadł na pnin i w przystępie zalotności obcina sobie sierpem kudły rozczochranej brody. Na fizyonomii jego maluje się wyraz wielkiego zadowolenia z siebie i nadziei ogromnego powodzenia u pici pięknej w nagrodę niebawego wysiłku elegancji. A kto temu winien, kto z dziekiego satyra robi śmieszniejszego modnisiar? Naturalnie że to ów niepoń Amorek! On to, nie większy od ptaszeczki, lecz pełen jadu, siadł Satyrowi na karku, a szepcząc mu do ucha różne pochleb-

trwa taki stan rzeczy ani też, czy struna nie pęknie.

O ile nam wiadomo, ks. Bismark od początku zaznaczył sobie jako zadanie na czas obecnego panowania, pozostawienie cesarzowi wolność, pole teorii i akademickich występów, zachowując dla siebie niekiedy, pole praktyki.

Dymisja p. Puttkamera to praktyka w całym tego słowa znaczeniu, i zdarzenie w tej mierze ważniejsze, niż ogłoszenie reskryptu o swobodzie wyborów. Zmierzyć będzie można doniosłość najnowszego konfliktu i jego skutków, dopiero, gdy znanym będzie następca p. Puttkamera. To nas zapewne objaśni co do stopnia zwycięstwa jednego, porażki drugiego systemu; co do ustępstw cesarskich lub kanclerskich aż do rozstrzygnięcia, w jesieni, chwili wyborów.

Stan obecny Francji i ostatnie w Izbie przebiega uzupełniając i potęgując niepewność ogólną.

Ze Boulanger powołania mieć nie będzie w dzisiejszej Izbie, to było łatwe do przewidzenia z góry — że niemal stał się na trybunie śmiesznym, to w niczem nie zmienia położenia, w którym Boulanger nie jest środkiem do wielkości i władzy Boulangera, ale rozczynem dzisiejszego systemu. Jak wielu wynalazców, Boulanger może wcale nie skończyć z Boulangerystą; śmieszność zabija ludzi, ale nie idee. Treścią zaś Boulangerysty jest zużytkowanie znużenia i znudzenia wywołanego obecnym porządkiem rzeczy, aby go zwać.

Pod tym względem osobiste *fiasco* na trybunie firmowej, nie zmienia wartości towaru czy tam przedsiębiorstwa. I tak znowu tutaj powstało pole otwarte wszechpotężnej niepewności — nikt bowiem nie może powiedzieć tak po, jak przed mową Boulangera, czy agitacja rozpoczęta, nie doprowadzi, do rozwiązania Izby, oraz jaki będzie skutek nowych wyborów, tem mniej, na czyją korzyść obróci się Boulangerysta.

U progu tegorocznej pory letniej, jednę tylko można wystawić świątynię, poświęconą nowej, ale jedynie zwycięskiej bogini — niepewności.

KOESPONDENCYA „CZASU“.

Rzym 4 czerwca.

Doniesienie *Nordd. Allg. Ztg.* o zamierzonych odwiedzinach cesarza Franciszka Józefa u króla Humberta w Bolonii, daly powód do sprzecznych pod tym względem twierdzeń tutejszych dzienników. Podczas gdy *Popolo Romano* zapewniał, że odwiedzić wkrótce nastąpi, *Riforma* zaprzeczyła temu. Król byłby z radością powitał te odwiedziny, szczególnie w Bolonii, która uważana była zawsze za drugą stolicę państwa papieskiego. Lecy p. Crispi przerwany następstwami, jakoby odwiedzić, to któreby się nie w Rzymie lecz w Bolonii odbyły, wywołał mogły, a pragnąc z drugiej strony, aby odwiedzić te nastąpiły w Rzymie, bardzo był rad, że projekt ten spełni na niczem. Spodziewa on się, jak mówią, że przed lub później Cesarz zdecyduje się przybyć do Rzymu.

P. Bonghi powiedział w tych dniach długą mowę przeciw nowej ustawie karnej, którą uważa za nielegalną. Co do rozporządzeń przeciw duchowieństwu, jedno on tylko pchał, mianowicie to, które wzbrania mówić i dyskutować nad kwestyą rzymską. Natomiast pikturę różne rozporządzenia, które poczyniły za drażliwe i sprzeciwiające się wręcz ustawie gwarancyjnej, którą sam formułował, a tem samem lepiej niż ktokolwiek wiedzieć może, jakie rozporządzenia obalić

stwa i obietnice, uśmiecha się szyderczo. Jest w tym utworze dużo *sui generis* elegancji i humoru a przypomina on nam fraszkę Gawińskiego, który pisał o galancie zmieniającym poważną modę powszechną do połowy w. XVII u nas, na nowszą gwoli podbicia serca swojej belli:

Bywszy i osobistym i przystojnym mętem,
Co go pełnym zdobiła piękna broda kręm,
Te dla jednej dziewicy dał sobie ogolić,
By tym czynem mógł lepiej sobie ją znieolić...

Nie możemy przepisać dwóch zeszyconych trywialnym rymem wierszy, którymi koniec fraszki objaśnia, że jak „Saty“ Sommera tak i nasz Polonus sam nie potrzeba oszczędzić się idąc za zdradziecznym posępem kupidna!

W ogóle styl końca XVIII wieku, zwany Louis XVI, który tak modnym się stał dzisiaj w apartamentach, opanował, zdaje się, także ducha tych rzeźbiarzy, którzy nie oddali się nowemu kierunkowi realizmowi; panują więc pomysły i typy niby ze szkoły starożytności, ale bardziej miękkie i ciepłe, z uszczerbkiem majestatu, który był dotąd synonimem stylu posagowego.

Zdaje mi się, żeśmy już wszystko co było lepszego w dziale „niemieckim“ opisali, ale w austriackich salach pozostało nam do obejrzenia kilka dość zajmujących przedmiotów.

Ładne jest popopiersie (Nr 622) damy nie pierwszej młodości i nieco otłudej, ale rzeźbiarz Wiktor Tilgner potrafił oddać bardzo miśniste delikatne rysy sympatycznej postaci. Czyż może być coś miśnistej nad oblicze kobiety, gdzie dowiej rysuje się na ustach, a dobręć z oczu patrzy; pojęcie tego niewieściego wdzięku i zrzeczne oddanie go w marmurze przynosi zaszczyt rzeźbiarzowi.

Pomijamy mnóstwo podrzędnych utworów z marmuru, brązu i gipsu, ale zatrzymamy się nieco dłużej w sali XVIII, gdzie najlepsze może, a przynajmniej najwykwintniejsze znajdują się drobniutki austriacki firm wystawione. Oto n. p. cały szereg srebrnych posążków przez Rudolfa Weyla: „Św. Jerzy“ (własność Arcyks. Walery), „Cesarz

mogą tę ustawę. Dotąd zapisało się 40 deputowanych przeciw ustawie, lecz minister starać się będzie, jak mówią, przeszkodzić im mówić. Widocznie minister pojmuje wolność słowa w ten sam sposób, jak studenci turyńscy, którzy fałszując bilety wstępu, przeszukali margr. Crispoli, siostrzeńców głównego redaktora *Osservatore Romano*, mówić przeciw rozporządzeniu ustawy karnej. Wszystkie dzienniki, nawet najbardziej rewolucyjne, nie protestują przeciw temu poławianiu godnemu faktowi, i żądają, aby minister ostro wystąpił, lecz założyć się można, że tego nie uczyni.

Senat uniwersytecki odmówił ministrowi podania nazwisk najbardziej burzliwych studentów. — Dowodzi to, że jest pewna moralna łączność między studentami i profesorami.

Osservatore Romano zaprzecza w ustępie, pochodzącym widocznie z urzędowego źródła, twierdzeniu dziennika *Matin*, jakoby kilka obcych mocarstw wywierało nacisk na propagandę przeciw protektoratowi francuskiemu.

Ostatnie oświadczenie biskupów irlandzkich na niedawnym zebraniu, że dekret św. Kolegium dotyczy tylko moralności pewnych aktów i nie odnosi się do ruchu narodowego, sprawiło zadowolenie Leonowi XIII, któremu tekst oświadczenia został przedłożony.

Msr. Walsh otrzymał w wilię dnia swego odjazdu bardzo dokładne instrukcje w tej ważnej sprawie, instrukcje, które jak tylko Irlandzcy dowiedzą się o nich, zdolają uspokoić umysły i przekonać, ile Leon XIII jest im życzliwym.

Z Konstancynopola nadesłano do sekretariatu stanu dokładne informacje w sprawie pojednania ex-dysydentów armenich. Pojednanie to, będące dziełem taktu i wielkiej mądrości Leona XIII, oraz światłej żarliwości msgr. Avariana, nastąpiło w kościele św. Jana Chryzostoma, który należał do dysydentów, a oddany został katolikom. Odprawiono tam dwie msze św., jedną śpiewaną przez księdza dysydenta, drugą przez msgr. Avariana, który napisał o tem list pasterski, list odczytany po mszy św. we wszystkich kościołach, które do niego należały. Rząd turecki był bardzo przychylny temu pojednaniu, przy którym był obecnym Ziver bey, dyrektor biura wyznań, który wręczył patriarsze dekret ministra tureckiego, podkopujący *status quo*, jakie dawniej rząd za prowadził. Sultan przesał pozdrowienie nawróconym i ich braciom, którzy podpisali doń adres z podziękowaniem.

Następnie z złotem piórem, danem przez Portu kula effendiego, ministra skarbu, przesłano depe szę do Papieża, aby go zawiadomić o tem, co zaszło. Kardynał Rampolla przesał depe szę z podziękowaniem w imieniu Papieża, która odczytana została we wszystkich kościołach. Zaczniejsi dysydenci wręczyli patriarsze swe pieczęcie i herby, jakie mieli nad drzwiami swoich kancelaryj. Wszyscy następnie modlili się za Papieża, którego p. Bakscian, kanclerz dysydentów nazwał w pięknej swej mowie głową Kościoła, namiestnikiem Chrystusa, pasterzem nad pasterzami, mistrzem nieomylnym, stróżem prawdziwej moralności w całym świecie.

Urzędowy dziennik stambulski *Vakit* zdaje sprawę z tej ważnej chwili, widzi w niej owoc siły katolicyzmu i wysokiej mądrości Papieża.

Studenci uniwersytetu w Malcie przesałi Papieżowi piętny i pełny uczucia list, protestujący przeciw studentowi maltańskiemu, który mówił niedawno w uniwersytecie rzymskim na korzyść Giordana Bruno.

Zdaje się, że dla ważnych względów Ojciec św. opóźni o dni kilka ogłoszenie encykliki o liberalizmie.

Leon XIII przyjmował w ostatnich dniach na prywatnej audyencji biskupów z Green Bay, Spalat i światego delegowanego apostolskiego w Syryi, Msgr. Pavi, który nie jedną już znakomitą oddał Stolicy św. przysługę w Syryi i w misjach katolickich na Libanie.

Papież był dlań bardzo uprzejmym i długo z nim rozmawiał, poczem przyjął jego sekretarza, Ch. Anad, mar nitę, który tłumaczył na język arabski encykliki papieskie.

W ostatnią środę zwiadał Leon XIII po raz ostatni wystawę, w towarzystwie msgr. Volpe, swego kameriera, msgr. Campoli, brabiego Ferraguli członka gwardii papieskiej. U drzwi wchodowych przyjeżdżał Ojciec św. Easat, Schiaffino, Ricci, Rampolla, hr. Aquaderni i inni członkowie komitetu. Papież zwiadał galerie, przeznaczone dla

Karol V (własność Cesarza) i „Św. Hubert.“ F. Gurki mają około 20 centym. wysokości, jeśli pamiętać mi nie zawodzi; modelunek misterny, kompozycja bogata i wszystko składa się na typ kościelnego artystycznego cacka. Niektóre części stroja i zbroi są wyśluczone, a postumenty nawet z drogiego są wykute kamienia, jak lapis itp. — Do tej samej kategorii zaliczyć można zgrabne rudzajowe srebrne figurki Karola Sterra (Nr 631), „Powrót króla kurkowego“ (i Nr 629), „Porwanie.“ Katalog objaśnia, że wszystkie powyższe wzmiankowane srebrne posążki odlewał J. C. R. ter w V. Klinkosch.

Powaznem dziełem jest duża misa płaska, rodzaj wklepiętej tarczy, nazwana w katalogu: „podstawą do owoców.“ myśl i modelunek prof. Tautenhayna, czełował zaś prof. Stefan Schwartz. Przedmiotem figuralnym ornamentacji jest „Porwanie i powrót Persfony.“ Figury na srebrnej misie modelował artysta z precyzją iście medalierską; kompozycja bardzo bogata wypełniona jest alegoryczną sceną i mitologią. Występuje tam w różnych rolach rozmaite bogowie i przedstawiciele światów. Obramowanie przedstawia w osmipolach cztery żywioły i symboliczne przedmioty, odnoszące się do czterech pół roku. W samym środku kompozycji król Tryptolem i Demeter. Ta Demeter, matka Persfony, wyuczyła Tryptolema tajników rolnictwa; legenda dodaje, że Persfona, porwana do krain podziemnych, a na pół roku powracająca na powierzchnię ziemi, miała być symbolem roślinności, która przez kilka miesięcy kwitła na ziemi, a potem w postaci nasienia znika znów w gruncie, aby kolejno w następnej porze roku wydobyc się na świat słoneczny. To tłumaczy, dlaczego Tautenhayn wybrał porwanie i powrót Persfony, jako przedmiot, zdobiący misę pod owoce. To piękne dzieło sztuki cyzelskiej, blisko metra średnicy mające, jest własnością Cesarza.

K. P.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Francji, Niemiec, Austrii, Włoch i wyraził ponownie swoje zadowolenie, oświadcza kardynałom, że część przedmiotów rozdzieloną będzie przez specjalny komitet między ubogie kościoły, część przejdzie do skarbu Stolicy św., a część do muzeów watykańskiego, propagandy i św. Jana Laterańskiego. Słychać, że Papież każe wybić medal na pamiątkę jubileuszu.

Na konsystorzu w ostatni piątek Papież zamianował 50 nowych biskupów, odczytał piękną allocucję, w której, wyraziwszy wdzięczność za wspaniały rezultat jubileuszu, rzekł: że rząd włoski prowadzi wojnę przeciw religii i Stolicy św., ganił rozporządzenia przeciw duchowieństwu nowego kodeksu karnego, tem niebezpieczniejsze, iż są bardzo elastyczne i w niczem nie znajdują usprawiedliwienia, gdyż duchowieństwo włoskie nigdy nie było nieprzyjacielem kraju.

Allocucja ta zarazem szlachetna i umiarkowana, miała wielki rozgłos wszędzie, nawet między liberałami najbardziej radykalnymi, którzy dotąd ani słowa o tem nie mówią. Widocznie czekają na hasło p. Crispiego. Konsystorz kardynałów nie odbędzie się rychło — zapewne dopiero we wrześniu, a może i później.

Rozmaiłości Polityczne.

Dziśalność Izby poselskiej.

W ubiegłym peryodzie prawodawczym (od 25 stycznia do 5 czerwca b. r.) odbyła Izba 72 plenarnych posiedzeń. W tym czasie załatwiła ona w drugim i trzecim czytaniu następujące ważniejsze ustawy: ustawę o podatku od cukru, ustawę o wyjątkowym powołaniu rezerwistów na 7 dniowe ćwiczenia, traktaty handlowe z Niemcami i z Włochami ustawę o katechizacji, ustawę w sprawie wypróbowania ręcznej broni palnej, układ z Rumunią względem regulacji granic, przedłużenie traktatu handlowego z Hiszpanią, traktat handlowy z Zanzibarem, budżet na rok 1888, ustawę względem powoływania rezerwistów do czynnej służby w pokoju, przedłużenie ustawy o uwolnieniu od stempli i należności przy arondacji posiadłości gruntowych, ustawę o ulgach od należności przy konwersji prorykatorych obligacji kolei żelaznej, zmianę ustawy o wsparciu z funduszu państwa z powodu wylewów w roku 1882, zamknięcie rachunków funduszu melioracyjnego, przedłużenie ustawy o uwolnieniu od należności stemplowych i o ulgach przy skreślaniu mniejszych pożyczek hipotecznych, zgodę z *Lloydem*, ustawę względem zapomogi z funduszu państwa na naprawę uszkodzonych na wiosnę wałów nad Wisłą, ustawę o odpisaniu podatku gruntowego w razie szkód elementarnych, ustawę o podatku spirytusowym, ustawę o kontyngencie, w końcu ustawę o uwolnieniu od należności galicyjskiej pożyczki krajowej, przeznaczonej na utworzenie funduszu dla budowy kszar.

Załatwiono nadto kilka jeszcze pomniejszych ustaw, tudzież przeprowadzono pierwsze czytanie wielu przedłożonych rządowych, lub wniosków wyszłych z inicjatywy posłów.

Delegacja węgierska.

Z Izby deputowanych Sejmu węgierskiego zostali wybrani do delegacji: Hr. Teodor Andrassy, hr. Albert Apponyi, Abrany, Banskern, Barczay, Bethly, hr. Edm. Bethlen, Ludwik Czernatony, Cukrovicz, Daniel, Max Falk, Gaal, Gynrkovicz, Harkanyi, H. gedűs, Horwath, Huszar, Ivanka, Manryey Jokai, Kubinyi, Latinowicz, Lang, Miklatovics, Moricz, Nako, Fedor, Nikolicz, Perenyi, August Pulszky, Geza Rakowazky, Stefan Rakowazky, Szalay, hr. Juliusz Szapary, Szerb, Kolo man Szell, Oliver Szalay, hr. Ludwik Tisza, Visi, Vukotinnowicz, Wahrman i hr. E. Zichy.

„Fremdenblatt“ przeciw prasie rosyjskiej.

Z powodu artykułów, jakie się pojawiły w dziennikach rosyjskich wskutek znanej mowy Tiszy o nieobscyanianiu wystawy paryskiej, pisze *Fremdenblatt* co następuje:

Od pewnego czasu zanębiałmy wspominać o artykułach rosyjskich dzienników o Austro-Węgrzech, których zjadliwość przeciw naszej monarchii z biegiem czasu raczej się spotęgowala, aniżeli zmniejszała. Przyjacielskie i szczerze opomnienia, jakie dawniej wystosowywaliśmy niekiedy do prasy rosyjskiej, aby porzuciła postępowanie, które ostatecznie prowadzi musi do wzajemnego rozgorzyczenia dwóch państw, pragnących żyć ze sobą w pokoju, nie odniosły żadnego rezultatu, a przeto nie przerywaliśmy już tym panom ich podszuszuwającego rzemiosła, zwalając zarazem na nich całą odpowiedzialność za niezgagę, jakie systematycznie podsycają. Jeżeli dziś czynimy się zniewolonymi odstąpić od zakreślonego sobie stanowiska, i zwrócić szczególniejszą uwagę na artykuł *Dziennika Warszawskiego* z powodu znanych oświadczeń Tiszy z dnia 26 maja, czynimy to nie dlatego, jakoby artykuł ten był co do wyrazów swoich bardziej nieprzyjazy i silniejszy od innych artykułów dzienników rosyjskich, zwróconych przeciw naszej monarchii, lecz czynimy to głównie ze względu na charakter pisma, w którym się ten artykuł ukazał. Dziennik ten, który, jak wiadomo całemu światu, inspirowany i kierowany bywa wprost przez generał-gubernatora warszawskiego, a przeto notorycznie półrządowy dziennik odzywa się w ten sposób:

„Transilawaska połowa Austrii zdaje się na to tylko istnieć, aby i tak już nie zbyt szczerliwą egzystencję monarchii habsburskiej jeszcze bardziej utrudniać. Zwykle nskuteczniejszą do członkowie opozycji w pesztchskich parlamentach; ubiegłej soboty podjął się zaś prezes węgierskich ministrów roli *enfant terrible*.“ Po przedstawieniu sprawy obsłania wystawy paryskiej i analizie mowy Tiszy, pisze *Dziennik Warszawski* dalej: „Argumentacja Tiszy nie przekonała nawet węgierskiej opozycji. Dotąd następujące po sobie tak szybko zmiany francuskich gabinetów dowiodły, iż władza wykonawcza kraju jest w stanie utrzymać spokój i porządek. Nie chcemy, jak to czyni opozycja węgierska, twierdzić, iż nieprzyjazne Francji oświadczenia Tiszy podyktowane zostały wprost z Berlina lub Warszawy, ale nie pomylimy się, jeśli przypuścimy, iż między grzmołem oficjalnej elokwencji węgierskiego prezesa ministrów, a najwęższymi objawami polityki niemieckiej, zachodzi wewnętrzny związek. W guncie rzeczy wzięcie lub niewzięcie udziału Węgier w wystawie z r. 1889 jest kwestyą podrzędną, a nawet parlamentarną epizod, którego bohatere

był Tisza, nie zasługiwały na szczególniejszą uwagę, gdyby nie rzucił jasnego światła na polityczny rozstrój, który egzystencję habsburskiej monarchii przedstawia jako znikomą. Epizod Tisza Helfy dowodzi ponownie, iż pod egidą Bismarowskiego dualizmu, jedna połowa monarchii pa trzy na prawo, a druga na lewo, a obie połowy nawet co do polityki zagranicznej, nie są ze sobą związane wspólną kierowniczą ideą. Dzięki mowie Tiszy, wystąpił na jaw bardzo plastycznie i ten wpływ, jaki solidarność z Niemcami wywiera na sprzymierzcza tych. Obecnie gdy nieprzyjazna Francji mowa Tiszy także i w węgierskiej opinii publicznej wywołała żywe niezadowolenie, zaczyna ją i Madziarzy zapalać się przeciw niemieckiemu przymierz, które od nich żąda nie tylko materialnej, lecz także moralnej ofiary i pozbycia się swoich narodowych sympatyj.“

Widać przeto, iż artykuł *Warszawskiego Dziennika* ma szczególną tendencję podszuszuwania Austro-Węgier przeciw Niemcom. Podszuszuwania Włochów przeciw Austro-Węgrom, podjął się artykuł *Nowosti*, który Włochów wyzywa w ten sposób:

„Jeżeli Włochy, zamiast pełnienia postug lo kalskich środkowo-europejskim mocarstwom, zapewniłyby sobie przyjaźń Francji, to na wypadek wielkiej wojny europejskiej, bez zagrożenia swej potęgi morskiej, mogłyby mieć pretensję do Trydentu i Tryestu. Teraz grozi im niebezpieczeństwo nieposłuszeństwa się ani o krok naprzód na drodze swego zupełnego zjednoczenia, a nadto utraty stanowiska, jako wpływowe mocarstwo morskie.“

Tak przemawiają wybitne dzienniki rosyjskie o naszej monarchii i o sprzymierzeńcach naszej monarchii. Z naszej strony wstrzymujemy się od wszelkiej dalszej uwagi w tej sprawie. Chcemy tylko rosyjskim kołom przypomnieć znane niemie kie przysłowie: *Wie es in den Wald hinein-tönt, so tönt es aus demselben zurück*, i zwrócić ich uwagę na to, aby się nie dziwiły, jeżeli obrażone drażniącym i złośliwym tonem rosyjskich dzienników, będą się widziały austriackie i węgierskie dzienniki zmuszonymi do chwiecia się w narzuconej sobie replie podobnego tonu.

Marszałek Edmund Leboeuf, o którego śmierci doniosł telegram, a którego imię ścisłażniam było z tragedją trzeciego cesarstwa, urodził się dnia 6go grudnia 1809 r. w Paryżu, wstąpił weześnie do szkoły politechnicznej i w 21 roku życia zamianowany został porucznikiem artylerji. Z wyjątkiem pierwszej wyprawy przeciw Konstancyntynie, którą odbył jako oficer sztabu jlnego, pozostał wiernym swej ulubionej broni. W wojnie wschodniej 1854 r. stał jako szef sztabu na czele artylerji korpusu ekspedycyjnego i miał przeważny udział w zwycięstwie bitwy pod Almaj. Jako generał brygady prowadził atak artylerjijski na Sebastopol i dał dowód znakomitych zdolności. Następnie jako generał dywizji stanął na czele artylerji gwardji, dokonał jej organizacji i pozyskał na tem stanowisku zaufanie cesarza. W r. 1859 zjednał sobie sławę, prowadząc atak artylerji na Solferino. Na tem konczy się szereg powodzeń Leboeuf; powołany bowiem na wyższe stanowisko doznał zawodów, które uniemożliwiły katastrofę sudańska. W d. 21 sierpnia 1869 roku objawił się zgonie marszałka Niela naczelnictwo w ministerjum wojny, podjął trudne zadanie dokończył na wielką skalę przedsięwziętego dzieła reformy. Tu okazało się, że mu do wielkich zadań organizatorskich brak potrzebnego u zdolnienia. Ograniczył się do reorganizacji piechoty i reform administracyjnych, pozostawił stol nietkniętą reorganizację gwardji ruchomej. Gdyby rok później posiadała była Francja niezależną rezerwę armji, mającą być utworzoną przez instytucję gwardji ruchomej, pierwsze klęski nie byłyby może doprowadziły do tak strasznych następstw. W gabinecie Olivera zatrzymał tękę wojny, i na jego barkach w przeddzień wojny spoczywała bezpśrednia odpowiedzialność za woj skową sytuację kraju. Leboeuf zapewnił na radzie ministrów pod prezydencją cesarza o gotowości armji do boju temi słowy: „Jesteśmy do tego stopnia gotowi, że nie potrzebujemy nawet je dnego guzika, gdyby nawet wojna dwa lata trwała.“ Zapewnienie to przeważało szalę na rzecz wojny i przywiodło cesarstwo do upadku. Guzików wprawdzie nie brakowało, ale brakowało planu, brakowało silnego dowódcy. W dzikim pośpiechu wysłano wojsko na granicę, nie czekając na dokompletowanie tegoż i gdy korpus Mac Mahona, złożony z najlepszego wojska, nie zdołał pod Wissenburgiem i Wirth oprzeć się naci skowi trzeciej armji niemieckiej i po bohaterskim oporze pokonany i rozproszony został, powstał naraz okropny chaos organizatorskich i admi nistracyjnych stosunków wojska równie jak pomysłów strategicznych.

Regencyja pokwapila się odwołać z zajmowanego stanowiska człowieka, w którego rękach spoczywał faktyczny kierunek wojny, zamianowanego przy wybuchu tejże szefem jeneralnego sztabu marszałka Leboeuf, bez poprzedniego zasięgnięcia woli cesarza. Leboeuf objął dowództwo trzeciego korpusu, którego dotychczasowy dowódca marszałek Bazain powołany był na czoło armji reńskiej. W sferze dowódcy korpusu był Leboeuf w swoim żywiole, umiał operować zgręcznie z swoim korpusem, walczył dzielnie pod St. Privat i Gravelotte, a chociaż wojsko jego z całą armją reńską obszczone zostało pod Metz, wina nie była po jego stronie. Podczas walk obłączniczych był się walecznie i odznaczył się szczególnie pod Noisseville. Z kapitulacją twierdzy zakończyła się jego działalność wojskowa i wraz z wojskiem swym dostał się do niewoli. Po zawarciu pokoju, powołany został przed komisję ankietową, mającą srodek obrony kraju i usiłował całą winę za katastrofę obrańską zważyć na marszałka Bazaina. Potem wrócił do życia prywatnego w Havre. Marszałek Leboeuf był walecznym żołnierzem, gruntownie wykształconym oficerem artylerji i dobrym dowódcą korpusu. Do wysokości innych zadań niedorósł jego zdolności, a było jego i kraju nie szczęściem, że stosunki i ślepe zaufanie cesarza właśnie jemu najważniejsze pozostawiły zadania.

Budapeszt 8 czerwca. *Poster Lloyd* zawiera od wiarogodnej osoby z Berlina pochodzące pismo, rzucające bardzo interesujące światło na sytuację europejską, gdyż przedstawia jako potętywne fakta takie rzeczy, które dotąd tylko przypuszczano. W piśmie tem powiedziano, iż Francja stara się o alians z Rosyą wprost w celu zacepymy; jest to fakt, na który niezbite istnieją dowody. Gdy Rosyą w drodze pokojowej chce się

porozumieć z Austro-Węgrami, odpychają Francuzi wszelkie pokojowe porozumienie z Niemcami, a przystaliby na nie chyba za cenę odstąpienia niemieckich krajów, zyskanych na podstawie historycznych zwycięstw. Między Austro-Węgrami a Rosyą nie jest jednak, zdaniem Bismarka wykonczonem pokojowe porozumienie.

W innym liście berlińskim, ogłoszonym w *Poster Lloydzie* zaznaczono, iż nie można się dziwić, gdyby Helfy i Pamandy za wyświadczone swoją interpelacją usługi Francji przyjęli wynagrodzenie w uchwytnej formie. O tym wstępie listu mówią szeroko w parlamencie. Helfy pociągnął do odpowiedzialności redaktora Falka.

Do *Polit. Corr.* donoszą:

Z Buduy: Napad Czarnogórców na ludzi z plemienia albańskiego Kuczi, o którym donoszone przed kilku dniami, sprawił wśód plemion albańskich wielkie wzburzenie, a rząd turecki ma trudne zadanie uspokojenia ich zarcęzaniem, że się w Cetyinii o nkaranie winnych postara.

Z Konstancyntynopola: W kołach tutejszych armenich żywią nadzieję, że sultan zaraz po skonczeniu uroczystości święta Bajramu załatwi zgodnie z ich życzeniem sprawę patriarchy Wehabediana t. j., że zezwoli na to, aby opuścił Konstancyntynopol i przyjął wybór na patriarchę je rozolimskiego.

Z Paryża: Szerzone wiadomości, jakoby Francya czekała tylko na ukonczenie swych uzbrojeń, aby rozpocząć wojnę, jest mylnem i tendencyjnym, a ostatnie pokojowe zaręczenia Gobeleta były zupełnie szczeremi. Z wyjątkiem kilku wartłogłowów nikt we Francji nie życzy sobie wojny.

Sprzecznosci w rzekomym programie Boulangera pochwylił zgręcznie Flquet i napiętnował je doskonale, ale *fiasco* Boulangera byłoby większe, gdyby kilka z żądań jego, a mianowicie żądanie rozwiązania Izby obecnej, w której nie stanowczego przeprowadzić nie można, nie było także postulatem całej Francji.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 9 czerwca.

— JE. X. Biskup krakowski wyjechał dziś z Krakowa na wizytację biskupią dekanatu Niepołomickiego.

— Marszałek krajowy hr. Jan Tarnowski przybył dziś po południu do Krakowa, a zabawiwszy parę godzin na Szlaku u brata, pojadą do Florencji do chorego syna. Wczoraj nadeszła ztamtąd wiadomość, na szczęście, były pomyślne i zwiastowały rozpoczęcie rekonwalescencji.

— Wczorajsza procesya ku czci Najświeższego Serca Jezusowego odbyła się przy prześlicznej pogodzie wspaniale. Kilkaście tysięcy pobożnych zapelnio Mały Rynek, który równie jak ulica Sienna i plac Maryacki rzeżgió był oświetlony. Celebrans JE. X. Biskupa krakowskiego poprzedzało 100 księży, 70 panienek w białe szewciami i kwiatami w ręku, bractwa różańcowe i „dobrej śmierci“, zastęp weteranów pod komendą p. Staszycza, cechy, chorągwie i t. d. Porządek utrzymywała straż pożarna i żołnierze policyjni. W ołtarzu, wzniesionym na osmiu stopniach, oświetlonym świecami i gazem, ozdobionym zielenią i kwieciami, jaśniał piękny, wielkich rozmiarów olejny obraz Najświeższego Serca Jezusowego. Tu wystawiono Najśw. Sakrament. X. Dingołski T. J. na ambonie w podołku Małego Rynku w krótkim, ale treściwym i pięknie wygłoszonym przemówieniu wytlomaczył ekwipacyjno-błagalne znaczenie tej procesji. Słów jego watek podniósł celebrans JE. X. Biskup i wytknął nadszycia pseudo-humorystycznej i liberalnej prasy, która w tej chwili, gdy bracia nasi w innych dzielnicach Polski cierpią za swe przyzwyczajanie do wiary i Kościoła, ona śmie rzucać potrawie i syderstwa na osobę Ojca św., podkopując tem samem wiarę i zaufanie narodu polskiego do Stolicy św. Zawiniła prasa, ale też i winni są ci, którzy oszczereze pisma czytają i grozem prenumeraty je podtrzymują. Poczem w imieniu całego narodu odmówił akt poświęcenia się Sercu Jezusowemu i zaintonował „Święty Boże.“ Wśród uroczystej ciszy — była godzina 9 wieczór — z kilkunastu tysięcy piersi zabrzmiła ta korna a wspaniała apłukacja o złotawie nad narodem, skazany w myśl bezsumiennej polityki wieku na zagładę. Z pieśnią „Kto się w opiekę“ na ustach, wróciła ulica Sienna procesya do kościoła św. Barbary. Obok drzwi wchodowych tej świątyni stał drugi ołtarz Najświeższego Serca Jezusowego. Tu JE. X. Biskup udzielił błogosławieństwa Najśw. Sakramentem, a gdy ten odniesiono do kościoła, dał błogosławieństwo biskupie rozmodnionym kłęczącym tłumom. Była godzina 10 wieczór, gdy ostatnia zwrotka pieśni „Dobra noc Głowo światu“ brzmiała.

Co w tym całym obchodzie jest wielce pocieszającego, to szczerzy i chętny współudział w nim władz i instytucji miasta Krakowa, za co im się uznanie i wdzięczność należy.

— Prof. Edward wli Fierichowi składają dziś część szerokie sfery naszego społeczeństwa, a wyrazem czci był obchód jubileuszowy — odbyty dzisiaj w południe, w auli *Collegii Novi*. Terazniejsi i dawni uczniowie urządzili ten jubileusz 30 letniej pracy zasłużonego i kochanego profesora w chwili, gdy tenże ustępuje z Uniwersytetu i rozstaje się z Jagiellońską szkołą. W tej chwili godzi się też dać krótki szkic działalności prof. Fiericha. Urodził on się w Samborze d. 12 sierpnia 1817 r., uczęszczał do szkół we Lwowie i kłęczył studia na tamtejszym Uniwersytecie w r. 1839, gdzie też w r. 1845 uzyskał stopień Dra praw. Od r. 1839 do 1846 praktykował w prokuracji skarbowej we Lwowie, następnie przeszedł do rządów politycznych, gdzie nadano mu stopień komisarza cyrkularnego. W r. 1850 został mianowany profesorem zwyczajnym procesu cywilnego i prawa administracyjnego austriackiego w Uniwersytecie Jagiellońskim z obowiązkiem wykładania także prawa handlowego i wekslowego. W r. 1855 zwolniono go od wykładowa prawa administracyjnego, albowiem przedkład ten objął prof. Koppel, który wówczas został przeniesiony z Ołomuńca do Krakowa. W r. 1852 mianowano go dziekanem Wydziału prawniczego, a godność tę piastował aż do r. 1859. Później wybrany został dziekanem na rok 1866/7, 1876/7, 1885/6, a rektorem Uniwersytetu na rok 1872/3. Jest on także prezesem komisji rządowej egzaminacyjnej oddziału sądowego od r. 1856, przytem odznaczony orderem Franciszka Józefa i ma tytuł radcy dworu.

Podniósł dzisiejsze uroczystości jubileuszowe odbyła się w wspanialej auli Uniwersytetu. Przed godz. 12 zapelnili ją prawnicy krakowscy, z prezydentem m. Drem Szlachetowskim, zebrani prawie w komplecie, niemniej licznie zebrali się panie i zajęły kilka rzędów krzesel. Przed godz. 12 weszli do sali senat akademicki w togach, w togach również profes-

sorowej Wydziału prawniczego, i zajęli miejsca po lewej stronie trybunu, przeznaczoną dla jubilatów. Tu też zasiadli profesorowie wszystkich innych Wydziałów Uniwersytetu. Po prawej stronie trybunu zajęli miejsce członkowie komitetu, złożonego z obecnych i dawniejszych uczniów prof. Friericha, zajmujących dziś poważne stanowiska. Na sali sebrali się zastępy młodzieży akademickiej.

Kiedy członkowie komitetu wprowadzili jubilatów, ozwały się burzliwe oklaski, a chór akademicki wykonał hymn powitalny. Jubilat zajął miejsce na trybunie, przybranej kwiatami i ozdobionej jego portresem.

Szereg mów, wypowiedzianych ku uczeniu prof. Friericha, rozpoczął rektor Uniwersytetu X. kan. Spis, podnosząc zasługi profesorskie i koleżeńskie przytomności prof. Friericha, którego większą część życia spłynęła na pracach i zasługach około Uniwersytetu. To też imię jubilatów złożone będzie z historyj tej starej szkoły, a pamięć o nim zostanie w sercach kolegów i młodzieży na zawsze. W tej chwili roztania z Uniwersytetem, roztania, wymaganego nieubłaganą ustawą, jedną pociechą jest, iż jubilat zostawia na katedrze profesorskiej syna, godnego siebie następcę. Mowę swą zakończył rektor życzeniem, wyrażonem w imieniu całej wszechschoły: oby Bóg najdłuższemu zachował jubilatowi. (Okłaski).

Drugi z rzędu zabrał głos prof. Dr Kasperek, jako dziekan Wydziału prawa. Rzecz on na wstępie: Gdyby mi wolno było iść dzisiaj wyłącznie za pomocą serca, wówczas nie jako dziekan Wydziału prawniczego, lecz jako były twój uczeń, złożyłbym ci głęboki hołd wdzięczności za naukę prawdziwą i poparcie umysłowe, które Tobie zawdzięczam. Potem podniósł mowa działalność nauczycielską prof. Friericha; pisma jego, w których dał skarb nieoceniony na drogę życia uczniom swoim; koleżeńskie uczucia; za usługi wobec młodzieży, którym mało kto dorównać może. Dając wyraz za tyle zasług imieniem wszystkich członków Wydziału prawniczego, który był bezpośrednim świadkiem twojej 38 letniej działalności profesorskiej, boleścią przemika mnie tylko myśl, że skutkiem nieubłaganej ustawy opuścić musisz nasze grono, mówić dalej prof. Kasperek, lecz nie tracimy cię zupełnie, mamy bowiem nadzieję, że jak dłużej ci siły ci pozwolą, nie odmówisz jako profesor honoru swoich nieocenionych usług Wydziałowi i dozwolisz jeszcze długo młodzieży korzystać z bogatych skarbów twojej wiedzy. Mówisz z dumą spoglądając na cały twój żywot pocziwy i zasłużony i być pewnym, że pamięć o tobie nigdy nie wygaśnie, a imię twoje zawsze chlubnie zostanie zapisane w rocznikach naszej przastarej *Alma Mater*, zwłaszcza że syn twój, pełen talentu i zapалу naukowego, wychowany pod twoim okiem, rozpocznie dzieło dalej w twoim dachu prowadzić będzie. Składając ci hołd wdzięczności i uznania na pożegnanie, kończę serdecznym życzeniem, aby pogodny wieczór twojego życia jeszcze przez długie lata płynął ci w pełni sił, zdrowia i szczęścia i abyś nadal zachował raczył w pamięci swoich kolegów przywiązanych, w których sercu pozostał na zawsze. (Okłaski).

Trzeci z rzędu zabrał głos prezes Sądu krajowego p. Jasniński w imieniu Towarzystwa prawniczego, w krótkich słowach składając życzenia i prosił, aby jubilat wspierał Tow. prawnicze światła swą wiedzą i doświadczeniem. (Okłaski).

Imieniem komisji egzaminacyjnej mówił prof. Dr Zöll: Zasługi, jakie w zawodzie profesorskim sobie zdobył i które w poprzednich przemówieniach pięknie znalazły wyraz, wiąże się ściśle z zasługami, jakie położył jako pierwszy prezes wszystkich komisji egzaminacyjnych, a w szczególności jako przewodniczący komisji oddziału sądowego. Ktośkolwiek że tknął się z tobą na tem polu, miał tu sposobność pochwalić twoją gorliwość, wytrwałość i sumiennność w wypełnianiu obowiązków, tudzież przekonać się, jak ściśle wymagań łączył umiałeś z wyrozumiałością, tak pięknie łącząc z całym twoim usposobieniem i poczuciem przyjacielskim dla uczącej się młodzieży. Kiedy Dziekan Wydziału prawniczego z oddaniem hołdu rzetelnej zasłudze Czcigodnego Jubilat łączył wyraz głębokiej wdzięczności dla ustępującego profesora i tam samym w sercach naszych wywołuje żal do ustawy, która tego ustąpienia jest powodem, to ja o tyle w szczególności jestem połączony, że nie potrzebuję żegnać ustępującego, lecz mogę wynurzyć to gorące życzenie, połączone z uprzejmą prośbą, abyś, Czcigodny Jubilate, jeszcze przez długie lata raczył naszym komisyjom przewodniczyć i żebyś nietylko za pośrednictwem wykładów, o których wspominał szanowny Dziekan Wydziału naszego, ale i rzeczonem przewodnictwem ciągle utrzymywał związek z Uniwersytetem, któremu całe życie twoje poświęciłeś, z kolegami, którzy Cię wielbił nigdy nie przestaną i z młodzieżą akademicką, którą zawsze kochałeś i która Ci zawsze najwdzięczniejszą zachowa pamięć. (Okłaski).

W dalszym ciągu przemawiali: p. Jaworski imieniem uczniów czterech lat prawa, składając popiersie jubilatowi, — ofiarowane przez teraźniejszych i dawnych uczniów jubilatowi; — p. Feintuch imieniem biblioteki prawniczej uczniów, dziękując za odstąpienie jej przez jubilat prawo wydawania jego wykładów, przez co może istnieć i rozwijać się; mowa ofiarował dyplom, mianujący prof. Friericha pierwszym członkiem honorowym, ofiarował też fotografię zbioru zarządu Biblioteki. Wreszcie przemówił p. Stępiński, imieniem uczniów IV roku prawa.

Po mowach młodzieży akademickiej zabierali jeszcze głos: Dr Styczeń imieniem byłych uczniów jubilat i Dr Borowski imieniem redakcji *Prawnika*, podnosząc zasługi jubilatowi około utrzymania języka polskiego w Uniwersytecie. Wszystkie przemówienia przyjmowano oklaskami.

Ostatni zabrał głos prof. Edward Fierich i wzruszony, odpowiedział temi mniej więcej słowami: Wzruszenie, spowodowane uroczystością, o której nie marzę i marzyć nie mogę — nie pozwala mi w właściwe wyrazy ubrać uczucia, które ożywia serce i umysł. Dzień dzisiejszy jest najszczerzejszym i najważniejszym mego zawodu nauczycielskiego. Nie mogę się oswoić z myślą, że ustąpię muszę z Uniwersytetu, któremu poświęciłem całe życie, a w którym od kolegów i młodzieży tyle znalazłem dowodów miłości i przywiązania. Ulegam przepisowi prawa i występuję, a występując, żegnam przastarą Szkołę jagiellońską życzeniem z głębi serca płynącym, oby Opatrzność Boska, która tak widocznie losami jej kieruje, miała zawsze w opiece tej szkoły, która jakby cudem przetrwała klęski narodowe (huczące oklaski). Wobec wzruszenia trudno odpowiedzieć na tyle tak szczytnych przemówień. Przejrzyj najgłębszym uczuciem wdzięczności, dziękując zgromadzeniu przeznaczając za urządzenie tej wspaniałej uroczystości, dziękując J.M. Rektorowi, dostojnemu gospodarzowi naszemu, świetnemu Senatowi, Wam czcigodni koledzy, wam dumni uczniowie Wydziału prawa i tobie Młodzieży akademickiej, zwłaszcza i przedewszystkiem tym, co w tym roku są ostatnimi uczniami moimi — dziękując Prezesowi Sądu krajowego,

go, dziękuję p. Drowi Styczeńowi i p. Borowskiemu, wszystkim z wdzięcznością za dary pamiątkowe. Raczcie zachować Waszą pamięć życzącą dla ustępującego, który, wychodząc z Uniwersytetu, traci swą duchową rodzinę (huczące oklaski).

Wzniesiono okrzyk na cześć profesora, a uroczystość zakończyła się serdecznymi życzeniami osobami zebranych osób dla jubilatów. Dodać należy, iż pani Marya Włodkowska ofiarowała jubilatowi piękny portret jego, wykonany artystycznie własną ręką.

Na cześć prof. Friericha odbędzie się dziś wieczór uczta, a następnie komers.

— Dziekanem Wydziału lekarskiego wybrany został prof. Dr Rydygier.

— Przypominamy, że jutro odbędzie się w parku krakowskim Zabawa na rzecz funduszu wdów i sierot po drukarzach krakowskich. Do wieczora z miszeczki programu chórów, dodajemy dziś program ognia sztucznych, które spali znany szczytnie tutaj pyrotechnik p. Małżykowski.

I serya: Bomby strzelające w powietrzu na wysokości 500 metrów, rakiet „Grygolat”, bukiety brylantowe, bomby z kolorowymi kulami wiszącymi w powietrzu, oraz wiele innych nowego pomysłu sztuk ogniowych.

II serya: Rzymskie pochodnie (nowość oryginalna).

III serya: Ogień wodny: Młynki wodne, świece wyrzucające kule kolorowe z wody, łabędzie, kaczki, oraz olbrzymi „karuzel diabelski” przedstawiony na wodzie.

IV serya: Wspaniałe kaskady florenckie. W serya (na zakończenie): „Turniej diabelski”, nowa produkcyja pyrotechniczna, oraz korowód z ogniami kolorowymi i oświetleniem parku.

Muzyka wojskowa 20 pułku, pod osobistym kierunkiem kapelmistrza p. Maleczka, odegra w przerwach następujące utwory:

- 1) „Nasr-ed din” marsz peraki.
- 2) Uwertura z opery *Cyganka* . . . Balfe.
- 3) „Westehnienia z Untersbergu” walcze . . . Schlegel.
- 4) Potpourri z op. *Boccaccio* . . . Suppé.
- 5) „Marzycielka”, polka franc. Král.
- 6) Cavatina z op. *Zydówka* Halevy.
- 7) „W cztery oczy” polka maz. Faust.
- 8) „Światło i cień”, potpourri Král.
- 9) „Wojak”, kadryl Strobl.
- 10) „W powietrzu”, galopada Maleczek.

Program zabawy jest zatem wcale ładny, a cel: utrzymywania własnymi siłami wdów i sierot i niestanie ich na pastwę ofiarności publicznej, powinien zachęcić do licznego udziału, tembardziej, że pomimo znacznego zwiększenia kosztów, cena pozostaje ta sama, jaka była przy zwykłym koncercie niedzielnym.

— W ogrodzie Strzeleckim rozpocznie się jutro w niedzielę uroczystość rozpoczęcia strzelania królewskiego, przyczem oglądać będzie można skarbiec Tow. strzeleckiego. Uroczystość ta odbędzie się przy wielkim koncercie wojskowym. Jeden z ciekawych punktów programu stanowi bezpłatne rozlosowanie między publiczność najnowszego instrumentu muzycznego „Manopan”, grającego 12 utworów operetkowych. Rozlosowanie odbędzie się o godzinie 8 1/2, przy odgłosie trąb. Początek koncertu o g. 4 po południu.

— Michał Hodorowicz, weteran z r. 1831, sybirak, przeżywszy lat 74, zmarł tu d. 8 b. m. Pogrzeb odbędzie się d. 11 b. m. — Zygmunt Miszke, słuchacz farmacji, przeżywszy lat 21, zmarł d. 8 b. m. — „Czerwony krzyż.” Wczoraj zmarł 9 bm. o godzinie 6 po południu odbył Wydział Towarzystwa patryotycznej pomocy Czerwonego krzyża poufne posiedzenie w sprawach Towarzystwa pod przewodnictwem swojego prezesa Dra Weigla, na którym byli obecni pp. Mendelsburg, Schanzer, Dr Warschauer, Kozłowski, starszy naczytel, Złotowski Ignacy, obywałe miasta, Eminowicz, komendant kolumn sanitarnych, Wojciechowski i rzędnik szpitala powozowego i Banaś, sekretarz Towarzystwa.

Przewodniczący zdał sprawę o czynnościach Towarzystwa i z obdytego udziału w posiedzeniach zjazdu delegatów Czerwonego krzyża w Wiedniu.

Reszta spraw miała poufny charakter.

— W Przemysku zakończył życie w d. 8 b. m. Paweł Jeleni, księgarz, którego firma od lat wielu używała jak najlepszą reputacją. Zmarły liczył lat 75. — Suum cuique. W artykule o Szwosowicach, który zamieszczony był w szpaltach *Czasu*, oddaliśmy się do stanu, w jakim były Szwosowice przed rokiem. Dział jest już piekarski, jest i rzemieślnicze za staraniem p. Starzewskiego w restauracji wszystkiego dostanie. W każdym razie jednak zakład kąpielowy z wodą szwosowicką w Krakowie przyniosłby rezultaty kołosalne, z którymi rezultaty dzisiejsze nie mogłyby iść w porównanie.

J. F. — Dar. Cesarz udzielił z swej prywatnej skrzynki gr. kat. komitetowi parafalnemu w Obertynie, w powiecie horodenskim, na wewnętrzne urządzenie cerkwi, zapomogi w kwocie 100 złr.

— Arcyks. Rudolf i arcyks. Stefania wyjeżdżają dziś wieczór z Wiednia osobnym pociągiem do Zagrzebia, a ztamtąd do Bośni. Towarzyszą im arcyks. Otto, hrabina Sylva Tarouca, ochmistrz hr. Bombelles, podpułkownik Mayer, adiutant, major hr. Rosenberg, kapitan bar. Giesl i porucznik Fritsche.

— Z Gleichnerbergu otrzymujemy — pismo *Gazeta Lwowska* — coraz smutniejsze wieści. Według wspaniałego dziś o godzinie 11ej przed południem telegramu, hr. Władysław Badien jest konającym. Zrana przyjmował śś. Sakramenta — przystąpił do umysłu posiada zupełną, ale mowę już utracił. W tej bolesnej chwili, gdy zdaje się jeden ciał już tylko ocalać może życie tak gorliwego i pożytecznego dla społeczeństwa obywatela, cały kraj łączy się w głębokim współczuciu ze smutkiem i modlitwami najbliższej rodziny.

— Hr. Juliusz Andrassy wybrany, jak zwykle, członkiem delegacji węgierskiej z Izby wyższej, nie weźmie w obecnej sesji udziału w jej obradach, gdyż z powodu stanu zdrowia udaje się natychmiast na odpoczynek na wieś.

— Wystawa międzynarodowa otwarta została przez króla w Brukseli d. 7go b. m. mowa, która sprawiła dobre wrażenie, a w której monarcha zaznaczył dla Belgii rolę wielkiego mocarstwa przemysłowego.

Repertuar teatralny.

W niedzielę 10go: *Gasparone*, operetka w 3 aktach, Millöckera.

W poniedziałek przedstawienie składane, w którym weźmie udział córka pani Zimajer, panna Helena Zimajer. Rozpoczęcie: *Beben*, operetka w 1 akcie, Offenbacha; nastąpi: *Grzeszki babuni*, komedia ze śpiewami w 1 akcie, Honorégo; zakończy: *Dziesięć cór na wydaniu*, operetka w 1 akcie, Suppého.

We wtorek 12go: Po raz pierwszy: *Nitouche*, operetka w 4 odsłonach, Hervégo.

— Dnia 8go czerwca po ranym deszczu pogoda; term. od 9-8 doszedł do 19-0 C. — Barometr z małą zmianą; o godzinie 7ej rano d. 9go stan jego był 742-4 millim. term. 13-8 C. — Wiatr wschodni.

— W niedzielę d. 10go czerwca: ś. Małgorzaty kr.; w poniedziałek 11go: ś. Barnaby ap.

Ruch umysłowy i artystyczny.

Pochwalnego dwa portrety damskie wystawione będą od jutra przez dni kilka w salach Towarzystwa Sztuk pięknych. Znakomity portrecista, którego mistrzowski wizerunek prof. Teichmana pozyskał medal na Wystawie Sztuki, nigdy jeszcze kobiecego portretu nie wystawiał.

Ztąd wielkie w kołach znawców zaciekawienie.

Przybył także z Rzymu nowy obraz Wiesiołowskiego, przedstawiający dwie kobiety, bawiące się kotkiem „w Perystylu Pompejańskim,” portret męski Alfreda Rümmera i Abramowicza „Miłośnierze królowej Anny.” Obraz srebrny Hakowskiego „Sobieski pod Wiedniem,” którego misterna robota zachwyt u zwiędzających wywołuje, wkrótce odejść ma do Warszawy.

Artykuły w dziale „Nadesłane” nie pochodzi od Nadesłanych.

NADESŁANE.

Na dochód wdów i sierót po drukarzach krakowskich odbędzie się

w Niedzielę dnia 10 Czerwca 1888 r. w Parku krakowskim

ZABAWA

staraniem

Towarzystwa drukarzy krakowskich „Siła.”

Śpiewy Chóru Towarzystwa drukarzy.

Koncert muzyki wojskowej,

oraz

OGNIE SZTUCZNE.

Początek o godzinie 4 popoł. — Chórów o 6 wieczorem.

Wstęp od osoby 20 ct. — Dzieci do lat 10 płacą połowę. Szczegółowe programy przy kasie.

W razie niepogody, Zabawa odkłada się do następnej Niedzieli dnia 17 b. m.

NADESŁANE. (1311-2)

Dr Juliusz Bandrowski lekarz-dentysta

odbywszy w Berlinie specjalne studia, zamieszkał w Krakowie w Ryńku głównym Nr 7, tuż obok „Szarej kamienicy.” — Ordynuje codziennie od 10—1 przed południem i od 3—6 po południu. Wszystkie operacje na żądanie bezboleśnie przy odpowiednim znieczuleniu. Sztuczne zęby osadzone w złocie lub kanczuku. Dla ubogich chorych ordynacja bezpłatna w każdą środę i sobotę od 9—10 przed południem.

NADESŁANE. (1213-14)

Jako woda do mycia dla koni

do nabrania siły przed i wzmocnienia po wielkich trudach i do silnego tresowania uznany jest według długoletniego doświadczenia

Kwizdy c. k. uprzyw. płyn przywrotozy

gdyż hartuje nerwy i nadaje sięgłom głębokość, gładkość i świeżość, które umożliwiają konia do nadzwyczajnych działań.

Kwizdy c. k. uprzyw. płyn przywrotozy dla koni, prawdziwy tylko z pobocznym znakiem ochronnym, jest do nabycia we wszystkich aptekach austriacko-węgierskiego państwa, hurtownie w składkach materyałów aptecznych. Główny skład na aptecznice wódowej w Kornelburgu pod Wiedniem Franciszka Jana Kwizdy, c. k. austr. i kr. rumuńskiego nadwornego dostawcy.



NADESŁANE. (591)

St. Paul w Tyrolu, 13 stycznia 1888.

Wielmożny Pan Juliusz Schawmann, aptekarz w Stockerau.

Pańską solą żołądkową wyleczyłem się niedawno prawie natychmiast z niewralgi w żołądku i kiszczak. O! gdybym był wcześniej wiedział o tem lekarstwie! Byłbym się ochronił od piekielnych bólów, które trwały przez kilka tygodni, wiele pieniędzy byłbym zaoszczędził a moje zdrowie nie byłoby tak nadwężone. Nie mogę zatem pominać sposobności, żeby Panu serdecznie nie podziękować, zostając z szczerym szacunkiem

Józef Insam w. r.

Do nabycia u fabrykanta, aptekarza Juliusza Schawmanna w Stockerau, tudzież we wszystkich znanych aptekach państwa austriacko-węgierskiego. Cena pudełka 75 ct. Rozsyłka najmniej 2 pudełek za zaliczką pocztową.

NADESŁANE. (796 11-?)

Meble, dla domu szlacheckiego i obywatelskiego, will, hoteli i na podkazi, tanie, trwałe, gustowne. Centralny dom sprzedawczy stolarzy i tapicerów J. G. & L. Frank, teraz tylko w Wiedniu I. Krugerstrasse, St. Pöltnhof. Album meblowe z cennikiem za 1 złr. 50 centów w markach listowych.

NADESŁANE. (1240-2-2)

Der Conducteur. Waldheima wydanie urzędowego kursbuchu. Czerwiec z letnimi planami jazdy w kraju i zagranicą, ilustr. przewodnik w stołkach i na kolejach. Z kilku planami miast, mapami i widokami. Cena 50 centów, pocztą 60 centów.

Nowość: „Waldheima illust. Führer auf der österr. Alpenbahnen” (nowe wydanie), cena tylko 50 ct.

Ostrzega się przed zakupnem przedruków!

Ostatnie wiadomości.

Czytamy w *Gazecie Lwowskiej*:

Najj. Pan, który odbył inspekcję wojsk w Bruck nad Litawą, udał się wprost ztamtąd do Buda-Pesztu. Z końcem przyszłego tygodnia przybędzie Najj. Pan do Wiednia na dwa dni, celem zwiędzenia jubileuszowej wystawy przemysłowej przy elektrycznym oświetleniu, poczem powróci do Buda-Pesztu, gdzie odbędzie inspekcję wojsk tam założeńszych. Po dwutygodniowym pobycie w Peszcie uda się Najj. Pan do Ischl, gdzie zabawi do 18 sierpnia. Ztamtąd — decyzya ta nie jest jednak jeszcze stanowczą — ma się Najj. Pan udać do Styryi, Karyntyi i Czech celem wzięcia udziału w manewrach wojskowych. Wielkie manewry jesienne mają być tego roku zaniechane.

Najdostoj. Cesarzewiczostwo udam się w niedzielę d. 10 b. m. wieczór z Zagrzebia do Iwaniska, gdzie u granic Bośni nastąpi uroczyste przyjęcie. Z Iwaniska udam się Najd. Cesarzewiczostwo do Banjaluki, gdzie zabawi 36 godzin, poczem na Stare Hradyska i Siekovaż udam się do Serajewa. Dnia 15 b. m. uda się Najd. cesarzowicz Rudolf na inspekcję wojsk do Hercegowiny, zaś Najd. Arcyksiężna Stefania zostanie jeszcze dzień jeden w Serajewie, a 16 dnia uda się na Doboj do Dolnej Tuzli, 17 b. m. do Brod, poczem 18 b. m. powróci Najd. Arcyksiężna do Wiednia. Cesarzewicz Rudolf odbywać będzie w tym czasie podróż inspekcyjną po Hercegowinie, poczem uda się do Risano, a ztąd wsiądzie na yacht „Greif” i uda się do Tryestu, a ztąd do Wiednia.

Najd. Arcyksiężna Wilhelma i Engeniusz ndali się onegdaj z Opawy do Brannhela, gdzie zabawią czas dłuższy i zwiędzać będą posiadłości niemieckiego zakonu ryerskiego.

Przedwczoraj odbył się w Badenie chrzest Arcyksięcia Ferdynanda, syna Arcyksięcia Karola Salvatora, w obecności Najj. Pana i Cesarzewiczoństwa.

Z Wiednia donoszą, że komisya Izby panów postanowiła polecić przyjęcie ustawy spirytusowej stosownie do uchwały Izby deputowanych. Wczoraj rano wyjechali do Pesztu ministrowie Bauer i Kallay.

Rząd austriacki wniósł w drodze dyplomatycznej skargę do rządu rosyjskiego w sprawie naruszenia granicy ze strony rosyjskiej straży granicznej. Wskutek tego wydał rząd rosyjski zakaz takiego naruszania, pod zagrożeniem kar surowych.

Nordd. Allg. Ztg pisze, iż nie przypuszcza, aby dzisiejsi ministrowie zdolni byli osobistej drażliwości poświęcić interesa kraju, chociaż ich zadanie staje się niezwykle trudnym wśród obecnych okoliczności.

Podług wiadomości, które otrzymujemy, obiega w Rosyi pogłoska, iż cesarz Aleksander III, który w tym roku odbył ma wielką rewję w okolicy Odessy i następnie przepędził czas jakiś w Krymie, zamierza ztamtąd udać się do — Samarkandy.

Jednocześnie dowiadujemy się, że niebawem w książę Włodzimierz wraz z małżonką w. ks. Maryą Pawłówną przybędą do Warszawy i zabawią parę tygodni w Królestwie Polskiem, które w książę poświeci naprzemian zwiędzania fortec, rewii, oraz sportów. Czynią się już w tej mierze przygotowania. — W księstwo udam się mają także do Nieświeża do księstwa Antoniów Radziwiłłów.

Z Petersburga donoszą do dzienników berlińskich, iż oczekiwanym tam jest kardynał Parrochi, celem dalszych pertraktacji w sprawie rosyjsko-watykańskiej ugody. Wiadomość ta potrzebuje w każdym razie potwierdzenia.

Z Paryża donoszą, że minister finansów przedłoży Izbie projekt, orzekający, że smnę 10 marek za wizę niemiecką paszportów dla Francuzów, udających się do Alzacji i Lotaryngii, płacić będzie skarbu francuski. W sali Lewisa odbyło się zgromadzenie bonapartystów, na którym Mitchell oświadczył, że stronictwo Napoleońskie poprze tego, kto odważyłby się wykonać zamach stanu, celem obalenia rzeczywospolitej. Zgromadzenie rozeszło się wśród okrzyków: „Niech żyje Napoleon!” — „Niech żyje Bonlangier!”

Weśle ks. Amadensza z ks. Letycyą Bonaparte odbędzie się we wrześniu na zamku Moncalieri; aktowi zaślubin towarzyszyć będzie cesarzowa Eugenia i wszyscy członkowie rodziny Napoleońskiej. Pogodzenie się ks. Wiktora Napoleona z ojcem poczytanem być winno za fakt dokonany. Ojciec i syn spotkają się w zamku Moncalieri, aby doprowadzić do skutku fazę dwóch odcieni bonapartystowskich i oddać ogólnie kierownictwo księciu Wiktorowi.

Sądząc po dotychczasowych zebraniach przedwyborczych w Stanach Zjednoczonych, prezydent Cleveland ma wszelkie widoki być ponownie wybranym.

Telegramy własne „Czasu”.

Budapeszt 9 czerwca. Prezesem delegacji austriackiej wybrany Smolka. Do komisji budżetowej wybrano z delegatów polskich: Bobrzyńskiego, Chrzanowskiego i Hausnera.

Berlin 9 czerwca. Ropienie rany u cesarza ma pociągnąć z dawniejszych operacji.

Berlin 9 czerwca. Uroczędno głosz, iż ks. Bismark poświecił wprawdzie cesarzowi osobę Puttkammera, lecz nie poświecił w niczym systemu. Richter we *Freisinnige Ztg* ogłasza, iż usunięcie Puttkamera więcej znaczy, niż ogłoszenie reskryptu. Jestto upadek systemu i pozorów konstytucyjnych, który prowadził do dyktatoru ministrów ponad wolę narodu i króla. Wolność wyborów jest premisą konstytucji. Cesarz, broniąc jej, broni praw korony.

Berlin 9 czerwca. W sferach dyplomatycznych twierdzą, iż ambasador niemiecki w Petersburgu doniósł o pozytywnych pokojowych oświadczeniach cara, dlatego też niemieckie retorty wstrzymano.

Berlin 9 czerwca. W sferach kompetentnych oświadcza, iż rząd niemiecki ma przekonanie i pewne dane po tem, iż między Rosją i Francją są zawarte pewne umowy, które lubo nie są przy-

mierzem, lecz w danym razie łatwo do znaczenia przymierzają rozwinięte być mogą. Przekonanie to jest motywem całego postępowania kanclerza w stosunkach do Rosyi i Francyi, planów obostrzeń cłowych i utrudnień granicznych. Przekonania tego osobistości urzędowe wcale nie ukrywają. Wynika z niego także uznanie potrzeby ciągłej gotowości wojennej zarówno Niemiec, jak Austrii i Włoch, na które państwa kanclerz w tym kierunku wpływać nieprzeście.

Paryż 9 czerwca. Rząd francuski udzielił fabryce w Bourge pozwolenia na dostarczanie dla Rosyi kartaczy i w ogóle działowych pocisków z chrommianitu, którego wyrób jest francuski tajemnicą.

London 9 czerwca. Ze strony Rosyi poruszono projekt, żeby Anglia przedłużyła swoje indyjskie koleje aż do Heratu, dokąd i Rosya równocześnie doprowadzi swoje linie środkowo-azjatyckie, idące na Merw.

Madryt 9 czerwca. Prezydent ligi katalońskiej wręczył królowej adres, żądający przywrócenie niepodległego parlamentu Catalonii, któryby wotował budżet i kontyngens ochotników dla armii hiszpańskiej. Adres żąda również urzędowego języka katalońskiego oraz przysięgi królewskiej na osobną katalońską konstytucję.

Konstantynopol 9 czerwca. Sultan nakazał surowe śledztwo z powodu wykupa pensyj urzędników za 60%. Podobno minister finansów Mahmud Dżelladin basza jest podejrzany, że w interesach tych bierze udział i z tego źródła znaczny już złożył majątek.

Zofia 9 czerwca. Jakkolwiek podatki regularnie wpływają i rząd potrzebuje wszystkie opęda, ogarnia przecież sfery kupieckie coraz większy niepokój z powodu, że zagraniczne firmy kredyt ściągają, lub go całkiem odmawiają, z powodu niepewności położenia Bułgarii. Zastój handlowy jest obecnie najśmieszniejszym momentem, który może zachwiać pozycyą księcia i rządu. Klasy produkujące i handlujące domagają się zakończenia prowizoryum w jaki bądź sposób, gdyż inaczej grozi im bankructwo.

Zofia 9 czerwca. Sprawa Popowa grozi rozstrojeniem rządu, zachwianiem stanowiska księcia i kanclerza w armii.

Telegramy biura koresp.

Buda-Peszt 9 czerwca. Węgierska delegacja odbyła przedwstępny konferencję, na której postawiono kandydaturę, w celu unskutkownienia prezydentem i komisji. Ludwik Tisza postawiony jako kandydat na prezydenta, a kardynał Haynald na wiceprezydenta.

Budapeszt 9 czerwca. Przedłożony delegacyom wspólny budżet oblicza zwyczajne wydatki ministerstwa wojny na rok 1889 na 100,166,398 złr., a zatem w porównaniu z rokiem 1888 o złr. 187,375 więcej. Nadzwyczajne wydatki ministerstwa wojny wynoszą 20,964,666 złr., a zatem w porównaniu z rokiem 1888 o 2,344,891 złr. więcej.

Ogólne wydatki marynarki wojennej wynoszą 11,218,227 złr., a zatem o 4997 złr. więcej niż w roku 1888. Z nadzwyczajnych wydatków ministerstwa wojny wypada w celu dalszego sprawienia karabinów repeterowych i potrzebnej amunicji kwota 13,384,700 złr.

P

TOWARZYSTWO WARSZAWSKIE.

Listy do Przyjaciółki
przez **Baronową X. Y. Z.**
tom II., 80, 337 str. — Cena 3 zlr.

TREŚĆ: List V. Sylwetki warszawskie. — List VI. Cenzura i dziennikarstwo. — List VII. Teatr i życie artystyczne w Warszawie. — List VIII. Epilog. — Dodatek. Na prowincji.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.
Główny skład w księgarni S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie.

Tanie wydawnictwa Józefa Chociszewskiego w Poznaniu.

W Krakowie do nabycia za pośrednictwem
Administracji „Czasu“.

JOZEF. MEODY JENIEC Tatarski. Powieść z czasu napadów tatarskich w XVII wieku na Podole. 160, 48 str., 17 ct.

KILKA UWAG O OSZCZĘDNOŚCI. napisał Józef Chociszewski. 8vo, 48 str., 27 cent. Treść: Wstęp. Co mówi pismo święte o oszczędności. Czy przyroda zachęca nas do oszczędności? Czego nas uczy historia powszechna o oszczędności? Oszczędność jest sztuką. Skarbonka. Marnotrawstwo. Kapitał. Oszczędność w Polsce i t. d.

PODRECZNIK DO PISANIA LISTÓW. w którym wyłożona treść i jasno nauka o pisaniu listów, oraz podane liczne wzory, kwity, rewersy, rachunki, wpisy do imienników i t. p., 80, 192 str., 65 ct.

POKROŚCIE. Zbiór wspomnień o Krakusie i Wandzie, z przesyłką 35 ct.

CZARODZIEJSKA LAMPKA W AFRYKAŃSKIEJ JASKINI. z przesyłką 17 ct.

POCIECHA DLA DZIECI. z przesyłką 23 ct.

ELEMENTARZ DLA POLSKICH DZIECI. z 30ma obrazkami, z przesyłką 8 ct.

GAWĘDZIARZ POZNANSKI. Zbiór powieści, gawęd, wierszy, opowiadań humorystycznych, dowcipów itd., 128 stron i 30 rycin, z przesyłką 77 ct.

GAWĘDY STAREGO LESNICZEGO. 100 str. i 12 rycin, z przesyłką 50 c.

ZIMOWE WIECZORY PRZY KOMINKU z 8 rycin, z przesyłką 41 c.

GAWĘDZIARZ. Zbiór gawęd, wesołych i ciekawych opowiadań, powiastek, dyktarek i t. d., z przesyłką 41 ct.

Można też nabyć powyższe cztery wydawnictwa, oprawne w jednym tomie, za cenę 2 zlr. z przesyłką. Taki tom zawiera 65 rycin i 420 stron wielkiego formatu.

WESOŁY CZARODZIEJ. Zbiór ciekawych sztuk czarodziejskich, magicznych, fizycznych, chemicznych, rachunkowych i t. d. dla rozrywki młodzieży i pomnożenia zabawy w wesołych towarzystwach. Z 12 obrazkami — z przesyłką 27 cent.

PRZEMÓWIENIA przy uroczystościach weselnych i chrzcinach. Zbiór wierszy toastów, przemówień i życzeń dla uprzyjemnienia godów weselnych, z uwzględnieniem uroczystości złotej i srebrnej wesela — z przesyłką 27 cent.

SKARBCEZYK POEZJI POLSKIEJ. zawierający 68 wiekzyszych i mniejszych utworów poetycznych, jak np. Maryę Malczewskiego, Jana Bieleckiego, Bitwę Racławicką, Tytusa itd., 256 str. — z przesyłką 50 cent.

ZYWOŹY ŚWIĘTYCH PATRONÓW NARODU POLSKIEGO dla ludu i młodzieży. 120, 208 str., z rycinami, 60 cent.

Za otrzymaniem należytości żądane dzieła wysłane będą odwrotną pocztą.

Handel hurtowny win p. f. Vincenz Schuth

w Villany (w Węgrzech)

założony r. 1872,

poleca swoje kilkakrotnie odznaczone

wina czerwone i białe własnego chowu.

Sprowadzić można w beczkach jakoteż w butelkach w każdej dowolnej ilości.

Cenniki darmo. (383-17-33)

Prawdziwą niefałszowaną

oryginalną normalną bieliznę z wełny owczej

patent. normal. kałesony do jazdy konnej

(fabrykanci Jan Hampf & Söhne, Schönlünde)

dostarcza w uznanym najlepszym gatunku i po nader tanich cenach tylko

Ignacy Kessler.

Główny skład w Wiedniu, I. Stephansplatz, Stock-im-Eisenplatz 7.

Filia w Wiedniu, I. Bognergasse Nr. 16.

Zamówienia z prowincji punktualnie za zaliczką. — Katalogi i cenniki darmo i oplatnie. (999-22-)

Upraszają się do dokładnego uważania na adres.

J. F. Nowacka „Wetterpflanze“

(patentowana we wszystkich krajach.)

Ta roślina ma ten przyrząd, iż zarówno gospodarze, jak leśniczy, ogrodnicy, przemysłowcy i w ogóle wszyscy, którzy unieją lub wręczy zależą się od pogody i jej ciągłej zmiany, może zawiadomić o wszelkiej powodzi o powietrzu mającym nastąpić w dwa dni później i tym sposobem w niezliczonych wypadkach zachować ich od dotkliwej szkody.

Współnie trzy tysiące dokładnie kontrolowanych obserwacji, stwierdziło bezwzględnie pewność doniesienia „Wetterpflanze“, jeżeli baroskop, aneroid i wszelkie inne instrumenty myliły, były jednak zawiadomienia „Wetterpflanze“ zawsze zgodne: urzędowymi i prywatnymi świadectwami stwierdzono, jak znakomite usługi dzieliła już „Wetterpflanze“, szczeg. podczas żniw.

Ta szczególna roślina oznacza dokładnie 48 godzin napróżd:

1. Stała piękna jasna pogoda przy bezchmurnym niebie i widnokręgu.
2. Piękna pogoda w danym razie przy zachmurzonym widnokręgu.
3. Zmienne powietrze.
4. Wzrastające zachmurzenie.
5. Mający nastąpić deszcz.
6. Deszcz.
7. Stały rzęsy deszcz.
8. Burza, z której strony nadchodzi, czy na widn. kręgu w okolicy lub czelnie spada, lub tylko przechodzi.
9. Ruchy powietrza (wiatr, burza, orkan) ich siłę lub kierunek.
10. Zmiana ciepłoty.
11. Trzęsienie ziemi, kierunek i odległość.

Blizsze szczegóły o tej ciekawej roślince, której n-żnako-
mniści uczeni przepowiadają niezwykłą przyszłość, objaśnią wia-
śnie wysła broszura:

„Die Wetterpflanze und ihre Eigenschaften“
(Praga, własny nakład autora, po cenie kosztu 1 zlr. w. a.)

„Die Wetterpflanze“ po cenie od 1 zlr. do 10 zlr.

Patentowane przyrządy uprawiania od 5 zlr. wwyż (wedle pobocznej ryciny) z o-
grzewaniem wody 15 zlr.

Wystawione na jubileuszowej wystawie przemysłowej w Wiedniu, w pawilonie sportu.

Wszelkie p-zyrządy tworzą ozdobę każdego salonu. Blizsze szczegóły w cennikach opłat i darmo.

Ernest Bahlsen.

erfurecki handel nasion, ogrodnik artystyczny i handlowy w Pradze.

RURY STEINGUTOWE, gańce, zlewki, kominy, rynny, kliniery; **PŁYTY**
i CEGŁY SZAMOTOWE z pierwszej krajowej fabryki wyrobów kamionkowych
i szamotowych

A. Silbigera w Szczakowy

sprzedaje o 15% **TANIEJ** jak w roku przeszłym zastępca tej fabryki

Adolf Hochstim w Krakowie, ul. Floryńska 38.

Tamże: **POSAIDZKA CEMENTOWA** własnego wyrobu, **STEIN-
GUTOWA** w deseniach i karbowana, **PAPA DACHOWA**, **FARBA DO
FASAD** Kronsteina, **PIECE** białe kaflowe, kolorowe staroniemieckie i żelazne
retortowe, **WAZONY** i **ORNAMENTA** architektoniczne terrakotowe, **UMY-
WALNIE**, **PĘTY** i **KOMINKI** marmurowe, **KOLUNY** i **FIGURY**
gipsowe, salony i kościelne, **CEMENT PORTLANDZKI**.

Wielki wybór **gotowych pomników:** piaskowych, marmu-
rowych granitowych i syenitowych. Przyjmuje wszelkie zamówienia na roboty w za-
kres kamieniarski wchodzące. (527-15-30)

Na żądanie przesyłam **ilustrowane cenniki pomników** lub z **dziatu**
materyałów budowlanych.

Srodek na odgniotki

tyktura **HERALYN** aptekarska
Schneidera, nisza za porok i bez bólu
w kilku dniach wszelkie odgniotki i zgar-
nienia skóry. Cena 1/2 flak. 60 ct. 1/2 flak.
1 zlr., pocztą 10 ct. więcej. Jedynie praw-
dziwy w **St. George-Apotheke**
w Wiedniu, V., Wimmergasse L. 33. Skład
w Krakowie u apt. **E. Stockmara**.
(1111-16-20)



Kocioł parowy Dupuis

z 2 warzelniami, kompletny,
109 □ metr. powierzchni do
opalania, w całkiem dobrym
do ruchu odpowiednim stanie,
tudzież prawie nowe **rezer-
wy** — są do sprzedania.
Gustaw Stifter
[1259-2-7] w Wiedniu,
I., Eschenbachgasse 10.

Majątek ziemski

przeznacznie **lasowy**. 6 mil od Krakowa,
rozległości morgów 720. z tego lasu mor-
gów 614; ogrodów i sadów mor. 7, a resztę
ornej ziemi z łakami; budynki w dobrym
stanie — pod **Korzystnymi warun-
kami** zaraz do sprzedania ewen-
tualnie i do zamiany na kamienicę
w **Krakowie**. — Reflektujący raczy się
udać do **Domu komisowego p. Edwarda
Lipnera w Krakowie, ulica Floryńska**.
(1293-2-3)

Szparagi

w ogrodzie na Wielopolu Librow-
skiem pod Nr. 18. (1012-8-8)

500 marek w złocie.

leżeli **krem Grolleha** nie usunie wszelk. nie-
czystości cery, jak **piegów**, **plam** **wątrobia-
nych**, **opalenia słoneczn.**, **stłuszczeń**,
czerny **nosa** itp. i nie utrzyma cery aż do sta-
rości **biłog** **białej** i **młodości** **świeżej**. Żaden
blaze! Cena 60 ct. Główny skład **J. Grolleha**
w **Bernie moraw.** — w **Krakowie** **W. Redy**
apt. w **Rzeszowie** **J. Schaitter**. (1118-2-8)

KUNDMACHUNGEN

von **Gemeinde- und Sparcassa-
Aemtern, Gutsverwaltungen etc.**,
sowie alle behördlichen Anzeigen
Edicte, Feilbietungen
Verlassenschafts-Anzeigen
Aufrufe
werden auf Grund langjähriger Erfahrung
fachgemäss unter Garantie prompter Aus-
führung besorgt und liefert vorschritts-
mässige Belegblätter
Rudolf Mosse
Annoncen-Expedition
Wien, I., Seilerstätte Nr. 2.

NAJLEPSZE HILZY DO PAPIEROSÓW

z prawdziwej bibułki **Houblon Cawley & Henry w Paryżu**
i prawdziwej bibułki **Mais Abadie w Paryżu**

czworakiej wielkości (Nr. 2 cienie, 3/4 średnio-grube, 4/4 grubsze, 6 naj-
grubsze) po 2 zlr. 50 c. tysiąc, a pudełko po 500 1 zlr. 25 c. (986-8-10)

Gebrüder Kellner, Wien,

Kohlmarkt 1. „zum Husaren“.

N. w. odznaka

J. Ces. Wys. Następcy

tronu **Rudolfa**

ZA

najświeższy wynalazek!

Najprzemyślniejszą rzeczą na tem polu dotychczas stworzono a, przez
słynnych lekarzy jako najlepsza metoda leczenia uznana,
dla chorych na nerki i gościec,
reumatyzm i nerwy

jest **Steinera**, „patentow. połączone urządzenie kąpielowe“ w ten
spos. b. że każdy może sobie w domu sam przyrządzić tylko za
5 ct. węgla w 30 do 40 minut kąpiel wannową lub w 15 minut
spirytusem parówką w każdym dowolnym stopniu ciepła. Dlatego
nadaje się szczególnie dla szpitali, hoteli, zakładów prywatnych.
Cena 50 do 200 zlr. — Przez tego polecamy jako najswie-
ższe urządzenie kąpielowe do ciepłych i zimnych natrysków
z w. dociegiem lub bez nęgo, stołki kąpielowe od zlr. 12 do 15,
z patent. ogrzewaniem 20 zlr., bezwonne kłosey domowe i pokojowe,
irygatory, wannы siedzeniowe, przybory do wzięwania itd. (1283-2-5)

M. Steiner, fabrykant, posiadacz przywileju,

w Wiedniu, II., Tabortstrasse Nr. 29. — Ilustrowane cenniki oplatnie.

Das im Jahre 1858 gegründete

erste österreichische

ANNONCEN-BUREAU A. OPPELIK

Wien, Stadt, Stubenbastei Nr. 2.

empfiehlt sich zur Besorgung von Annoncen aller Art für

sämtliche in- und ausländische Journale.

Für eine reelle Ausführung aller einlaufenden Aufträge bürgt das 30-
jährige Bestehen der allgemein als solid bekannten und ältesten

Firma dieser Branche in Österreich-Ungarn.

Preis-Courante und Kosten-Vorschläge gratis und

franco.

Najnowszy dokładny plan

KRÓL. GŁÓW. MIASTA KRAKOWA

WRAZ Z PRZEDMIESCAMI,

odbity w czterech kolorach, z czterema pięknie wykonanymi widokami
i objaśnieniem w formie książeczki.

Wydanie drugie znacznie pomnożone i poprawione.

Nakład i własność H. Müldnera.

Cena egzemplarza 70 centów.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i w hali **Sukiennic Nr. 5.**

Główny skład w Administracji „Czasu“ w Krakowie.

KĄPIELE MORSKIE SOBOTY (ZOPPOT) w BAŁTYKU.

Sezon od 15go czerwca do 1go października.

Urocz. położenie. Łagodne bałtawy. Parki i przeładki cieniiste nad morzem. Kąpiele
morskie zimne i ciepłe, solankowe. Żela i t. p. oraz natryski. Wodociągi. Oświe-
tlenie gazowe. Teatr letni. Wielka klatka nad morzem. Komunikacja parowcami
przez morze. Wielki góstożny kułans. Koncerta kareli wo s-owej codziennie. Reu-
niony. Jazdy łódkami na morzu i t. p. W roku 1887 było tutaj 5300 gości.
Elegan. kie i tanie mieszkania. — Prospek ów i objaśnien. nuzie a:

(1117-3-3) **Dyr. kryja kąpielowa.**

DLA PALACYCH!

Zadziwiający postępem nowszych czasów są niedawno wynalezione i za pomocą
maszyn z najlepszych francuskich bibulek do papierosów **Riz i Maiz** przez **Abadie**
w **Paryżu** wyrabiane **hilzy** do papierosów bez sklejanja, które zaopatrzone są tylko po
obu brzegach bibulki do papierosów prasowanym falcom, przez co odpada dotychczasowy
niemiły i zdrowiu szkodliwy smak gumy, który mają wszelkie inne **hilzy** papierowe. Nowe
hilzy papierosowe bez gumy (system **Abadie** w **Paryżu**) uznane zostały przez pierwszych
fachowych znawców z powodu swej dziwniej fabrykacji (zapomocą maszyn) pod względem
czystości i zalet używanych do tego gatunków bibulek **Riz i Maiz** firmy **Abadie**
w **Paryżu**, a szczególnie, że są wolne od chemicznych przysmaków i gumy, jako najlepsze
tak iż **hilzy** papierowe bez gumy pod względem zdrowotnym górują nad wszelkimi in-
nymi **hilzami**.

Palacy, którzy przedewszystkiem dbają o swoje zdrowie i chcą mieć prawdziwą
rozkosz w paleniu, żądają tylko nowych **hilz** papierowych bez gumy.

Do nabycia w **Krakowie** u **F. A. Grigara**. Rynek główny linia A—B.

Za pierwsze francuskie fabryki bibulek do papierosów w **au Theil, Mastes**

(Orne) w **Paryżu**:

Główny agent i utrzymujący skład Oskar Sommer w Wiedniu,

II., Czerningasse Nr. 19. (574-5-)

Najskuteczniejsza

przecyszczająca woda gorzka

Franciszka Józefa woda gorzka
polecona przez pierwszorzędných słynnych lekarzy z powodu
swego pewnego a przytem łagodnego skutku, dosyć przyjem-
nego smaku, a także przy ciągłym używaniu bez przykrych
następstw. — Mała dawka.
Sprzedaż wszędzie. (994-8-25)
(716-14-15) **Dyrekcya w Budapeszcie.**

Saxlehnera woda gorzka

„Hunyadi János-Quelle“
najpewniejsza i najprzyjemniejsza woda gorzka.

Według orzeczenia słynnych lekarzy wszystkich krajów — odznacza się ten naturalny
przecyszczający środek następnymi zaletami:

Punktualnym, pewnym, łagodnym skutkiem.

Także przy dłuższym używaniu może być przez przyrządy trawienia znakomicie znioś-
ną. — Łagodny, dosyć przyjemny smak. — Stale jednaki i trwały skutek. — Mała dawka.

Do nabycia we wszystkich handlach wód mineral. i aptekach.

Należy żądać w składach zawsze

„Saxlehnera wody gorzkiej“.

OD 20 LAT UZNANE.

Bergera lecn. MYDŁO SMOŁOWCOWE.

Przez słynnych lekarzy polecone, bywa używane prawie we wszystkich państwach Europy

z świetnym skutkiem na **WSZELKIE WYRZUTY SKORNE**

szczególnie na przewłkcie i łuszczenie się łuszczeń, strupy i pasoz, tne wyrzuty, tudzież na

czernoność nosa, odmarznięcia, pocenia nóg, łupież na głowie i brodzie. — **Bergera mydło**

smołowcowe zawiera 40% smółcowy drzewnego i wyodróżnia się zna-
cznie między wszelkimi innymi mydłami smołowcowymi w handlu. Celem ochronie-
nia się przed fałszowaniami należy żądać wyraźnie **Bergera mydła**

smołowcowego i uważać na wydrukowany obok znak ochronny. W uproszonych
cierpieniach skórnych używa się zamiast mydła smołowcowego skutecznego

BERGERA MYDŁA SMOŁOWCOWEGO SIARZANKOWEGO.

Jako łagodniące mydło smołowcowe do umycia wszelkich **nieczystości**

CERY, na wyrzuty skórne i na głowie, u dzieci, tudzież jako niezrównana m- dło do mycia

i kąpieł dla codziennego użytku służ, **BERGERA GLYCERYNOWE MYDŁO**

SMOŁOWCOWE zawierające 3% gliceryny i delikatnie pachnące.

Cena sztuki każdego gatunku 35 cent. wraz z broszurą.

Fabryka i główna rozsyłka: G. Heil & Comp. w Opawie.

Składy w Krakowie mają p. p. aptekarzy: **W. Redyk**, **W. Burkowski**, **E. Stockmar**,

K. Ws-niewski, **P. Sobieralski**, **P. Krokiewicz**, **R. Wiczyński**, w **Wieliczce**: **B. Miaz-niki**;

w **Bochni**: **M. Gatty**; w **Tarnowie**: **L. Choda-ki**; w **Rzeszowie**: **A. Kapuściński**; w **Now-**

wym Sączu: **R. Jakubowski**; w **Wipieku**; w **Starym Sączu**: **J. Maciejowski**; w **Czarn-**

wie: **F. Wiocki**; w **Oświęcimie**: **A. Pol-cek**; w **Zywcu**: **J. Hordocha**, **L. Galf**; w **Wa-**

dowicach: **S. Kuro-ski**; d-ki we wszystkich aptekach galicyjskich. (509-7-18)

Choroby nerwowe.

CO SĄ NERWY?

Nerwy są właściwymi pośrednikami każdego uczucia, wszelkie
zewnętrzne wrażenia odczuwane i pośredniczenie zostają przez nie. Jak
różne są powody, tak różne są zjawiska chorób nerwowych. W pierw-
szym rzędzie ściganie nerwów, ogólne schudnienie i zmęczenie,
ostabienie miękkie (impotencya) i nocne pocucie, ostabienie pamięci,
błada twarz, zapadnięte oczy z niebieskimi brzegami, melancholia,
brak snu, migrena (półowiczny ból głowy), bole w krzyżach i grzbie-
cie, historyczne kurcze, zatknięcie, bójki bez przyczyny, uswanie się

z wesołego towarzystwa, cierpienia kobiece, ostabienie, niedokrewność, bole reumatyczne

i goscicowe, drżenie rąk i nóg i t. d

ZMIANA LOKALU.

Mam zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność, że dnia 30go maja b. r. **przeniósłem mój handel win** do domu przy ul. Krupniczej L. 10. Dziękując Szanownym moim Odbiorcom za dotychczasową pamięć o moim handlu, ram nadzieję, że i nadal zaskarbicie sobie zupełne zaufanie Szanownej Publiczności. (1288-3-5)

Z uszanowaniem
Antoni Schultz.

DOM MUROWANY

suchy, o 7 ubikacjach z stajnią, wozownią, drewnianą, ogrodem warzywnym i owocowym w Swoszowicach jest do sprzedania, wynajęcia lub zamiany z dopłatą na kamieniczkę w Krakowie. — Wiadomość u W. K. Hubickiego w Swoszowicach. (723 22-30)

Papier klozetowy 15 c.

Schottwienner Papierfabrik
Wien, VII., Kaiserstrasse 76.
1168-26-1

Tylko 3 zhr.

najstosowniejszy
podarek na uroczystości!
(Pamiątka po zmarłych!)

Zakład także otwarty w niedzielę popołudniu.

Portrety w naturalnej wielkości według każdej nadanej fotografii. Zadek 1 zhr. Termin dostawy w przeciągu 10cin dni. Fotografia zostaje nieuszkodzona. Najwspanialsze podobieństwo pojęzone. (1247-2 10)

Odzaczony zakład artystyczny p. f. **Siegfried Bodascher** w Wiedniu, II., grosse Pfarrgasse 6.

Ogniotrwałe i bezpieczne od włamania

kasy

miękkie i nowe, sprzedaje po najniższych cenach tylko **S. Berger** w Wiedniu, Graben, Bräunerstrasse 10. (1094-50)

Katalogi darmo i opłatnie.

Ces. król. wyl. uprz.

Ekstrakt orzechowy

do farbowania siwych włosów, wysnawka **A. Maczuskiego**, perfumy, w Wiedniu, Kärntnerstrasse 19.

Ekstraktem tym, który wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego, najłatwiej i najpewniej farbować można siwe włosy na kolory: blond, szaty, brunatny i czarny; nadając włosom najdalej po 15 min. kolor właściwy, tak że kolorem przy myciu nie schodzi. Ze wszystkich znanych farb do włosów, ekstrakt orzechowy, jako czysto roślinny, ani zdrowiu ani włosom nie szkodzi, bez porównania lepszy jest od wszelkich innych farb, części metaliczne zawierających.

1 flak. ekstraktu orzechow., płynnego zł. 3
1 słoik pomady orzechowej zł. 2
1 flakon olejku orzechowego zł. 1

Składy w Krakowie mają: **W. Fenz** kupiec, **Konstanty Wiszniewski** aptekarz.

935-15-20)

C. k. uprz. patent. opaska przepuklinowa

bez sprężyny na ciele ze sprężyną.

Te ciałem nową konstrukcją opasek przepuklinowych ze sprężyną mogą każdemu cierpiącemu na rapturę, który nawet najcięższemu i najstarszemu cierpieniu jest dotknięty i zalety jest cięższą pracą, spokojnie jako najpewniejszą, najpraktyczniejszą i najwygodniejszą opaskę przepuklinową, przez wszystkich słynnych lekarzy chlubnie uznana, jak najlepiej polecać.

Jednostonna sznura, 3 zhr. 50 c., dwustronna sznura 10 zhr. Podanie miary: 1) Objętość około bioder w centim. 2) Gdzie leży raptura? po lewej, prawej stronie, lub po obu stronach. 3) Wielkość raptury mniej więcej n. p. wielkość jąka kuzego, gęsiego, pięści i t. p. (315-17-35)

O. NEUPERT Nachfolger, fabryka bandażów w Wiedniu, I., Graben Nr. 20

(im Innern des Trattnerhofes).

Rozsyłka punktualnie i dyskretnie z ilustracją opisu użycia za zaliczką.

Następujące podziękowanie nadeszło od kscia: Szanowny Panie!

WYCIĄG OLEJKU DO USZÓW

c. k. sekundaryusza **Dra Schipka** wyciąg mój z **zastarzałej słuchoty**, której nabawiłem się przy obłożeniu Sewastopola. Dziś dzięki temu środkowi, jakby przez czarodziejstwo przywrócony mam zupełnie słuch, za co Panu niniejszem publicznie dziękuję, a każdemu cierpiącemu na **głuchotę** polecam ten niezoceniony środek. Kowno.

Z szacunkiem
książę **Jan Gintoft.**

Ten **Wyciąg olejku do uszów** c. k. sekundaryusza **Dra Schipka**, jest do nabycia z opisem użycia za 1 zhr. 50 c. w głównym składzie **Franciszka Giacomelli** w Wiedniu, Pflanzhaus Stadionsgasse 1. (1251-2-10)

Swoszowice pod Krakowem

ZAKŁAD KAPIELOWO-LECZNICZY.

Jedna z najsilniej. wód siarczanych z przeważającą ilością soli sodowych i wapniowych.

Wskazanie: w gościach stawowym, mięśniowym, dnie, w zółkach, kile, owrzodzeniach, i obrzękach żołądka i kłowych, w krzywicy, nerwobólach, porażeniach, pozostałościach po ranach postrzałowych i ciętych, po złamaniach kości, w zesztywnieniu stawów, w otępieniach, w bardzo wielu chorobach skórnych, jakoteż w chorobach polegających na utrudnionym odpływie i przemianie krwi i w chorobach kobiecych.

Kapiele siarczane, wodne i młotowe — leczenie elektrycznością i mięsieniem — wody mineralne krajowe i zagraniczne.

Lekarz zdrojowy Dr Antoni Filimowski, asyst. Uniw. Jagiellońskiego. Stacja kolei transwersalnej. — 6 kilometrów od Krakowa — pocztą i telegrafem w mieście. Komunikacja pomiędzy Krakowem a Swoszowicami odbywa się 9 razy dziennie koleją. a nadto 2 razy omnibusem.

Początek sezonu od 22 maja do końca września. (1173-5-6)

Mieszkania umeblowane wynajmuje i wszelkie wyjaśnienia udziela
Zarząd kąpielowy w Swoszowicach.

Pracownia kamieniarska
Fabiana Hochstima
w Krakowie, ulica św. Getrudy L. 2,
zaopatrzona jest w

NAGROBK

z najlepszego piaskowca, począwszy od 20 zhr., tudzież z marmuru, granitu i labradoru.

Przyjmuje również zamówienia według nadesłanych rysunków na roboty architektoniczne i na różnobarwne posadzki marmurowe. Wszelkie zamówienia wykonywa po cenach umiarkowanych i na spłatę ratami. (746-11-15)

IWONICZ

Zakład zdrojowo-kąpielowy (w Galicyi), stacja kolei Iwoniecz. **Szczawy alkal. słone, jod i brom** zawierające — skuteczne w chorobach skrofulicznych i ich złośliwych następstwach, w chorobach skórnych, syfilitycznych, reumatyzmie i w licznych chorobach kobiecych.

Kapiele mineralne, borowinowe, igliwowe, tuszowe i rzeźne. Mleko, żółtyca, kefir, inhalatorium.

Znakomita stacja klimatyczno-lecznicza.

Pora kąpielowa podzielona na 3 sezony od 20 maja do końca września.

Lekarz zdrojowy **Dr. Kl. Dębicki**, b. asystent klin. Uniw. Jagiell.

Prospecta rozsyła opłatnie **Dyrekcja.** (1039-12-22)

Unieważnienie patentu.

W odpowiedzi na wystosowane w ogłoszeniach pod tytułem „Ostrzeżenie” przeciw naszej firmie złośliwe zawiadomości, mające na celu oszusteństwo, pana Jerzego Nietzsche w Nieder-einsiedel i M. Herrmanna w Brzegu, podajemy naszym Szan. Komitetom do wiadomości, że w dniu dzisiejszym podaliśmy do ces. król. ministerstwa handlu w Wiedniu pod L. 20373 **skargę o unieważnienie** nabytego na mocy mylnych podań patentu na (1297-2-3)

„lampy błyskawiczne“

Ponieważ według §. 45 ustawy o przywilejach i rozporządzenia wys. c. k. Trybunału państwa z 24 czerwca 1885 r. L. 1384 przez wniesienie skargi o unieważnienie patentu, wyłączone jest konfiskata sprawozdanych przez nas lamp błyskawicznych, przeto możemy, jak dotychczas

dostarczać lampy błyskawiczne ulepszonej konstrukcji, bardzo trwale wykonane, po najniższych cenach.

Wiedeń, 19 maja 1888 r.

C. k. nadw. fabryka machin, towarów metalow. i lamp naftowych
MAUCH & BUCHWALD
w Wiedniu, V., Griesgasse 14 — w Budapeszcie V., Badgasse 10.

CZERNY'S ORIENTALISCHE ROSENMILCH
nadaje tak delikatną iśniąco białą

młodością świeża cere

jaki żaden inny środek osiągnąć nie może; doskonała na plamy wątrobiane, piegł przyszcze, stłuszczenia, brzydką czerwoność twarzy, opalenie od słońca i wszelkie nieczystości cery; usuwa wszelką żółtą lub brunatną pieć i nadaje się zarówno dobrze na wszystkie części ciała, i zhr. Balsamier-Seife do tego 30 c.

CZERNY'S „TANNINGENE“
bez przymieszki oleju jest najlepszym poręczym nieszkodliwym zaraz skutkującym

środkiem barwiącym włosy

na głowie i brodzie tudzież brwiach, które w najprostszym sposobie tylko po jednorazowym użyciu do stają tąsamą piękną świecą, brunatną lub czarną barwą naturalną, jaką miały przed zesiwieniem, nieszkodząc ani przez mycie mydłem, ani w kąpieli parowej. — Cena 2 zhr. 50 c.

Prawnie ochronione! Wyrabia wyłącznie i prawdziwie na sprzedaż **Antoni J. Czerny w Wiedniu, I., Wallfischgasse 5,** blisko c. k. nadwornej opery, w domu rosyjskiej kaplicy.

Rozsyłka natchemist za zaliczką pocztową; opakowanie 15 c.

Skład w Krakowie ma W. Redyk apt. w Lwowie Zyg. Rucker, apt. pod srebr. orłem, w **Przemyslu** Wład. Nahlík apt. w **Czerniowcach** c. k. apteka Altha; w **Brodach** Wilhelm Landesberg apt.; w **Opawie** Kłometyna Pohl, skład pachnidel, **Obering Nr. 8;** w **Otomuniu** Dr. C. Schröttera spadkob. apteka i w wielu innych znanych aptekach i składach pachnidel.

Tylko prawdziwe, jeżeli na podpis **Antoni J. Czerny.** (1252-2-6)

Obszerne prospecta wszelkich moich szczegółowości posyłam na żądanie darmo i opłatnie. Uprasza się o zachowanie tego ogłoszenia, gdyż rzadko się ukazuje.

FRANCUSKIE I ANGIELSKIE

WYROBY GUMOWE

poręczone prawdziwe w rozmaitych gatunkach i cenach; paski rapturowe z patentowami nieczernianymi sprężynami zł. 3, 4 i 5 za sztukę; **uspenszory** od 60 c. wzwyż; **paszce deszczowe** we wszystkich kolorach, tylko najlepsze i podług miary, od 10 zhr. wzwyż rozsyła **punktualnie**

Jean Gress & Comp.,
skład paryskich towarów gumowych,
tylko w Wiedniu, I., Kärntnerstrasse 14, im Bazar rechts, Th. 26,
pod osobistym kierunkiem długoletniego kierownika handlu pana **Pierre Mounier.** (1119-4-4)

JAN IHNATOWICZ

we LWOWIE, ulica Kopernika pod Nr. 3. — w KRAKOWIE, Sukiennice Nr. 20,
w CZERNIOWCACH Rynek Nr. 2, poleca swojego wyrobu
**znakomite środki odświeżające 7ma medalami za-
sługi i 2ma dyplomami uznania na wystawach
krajowych i zagranicznych.**

Brillantina jest najlepszym środkiem do pięknego ułożenia i konserwowania brody i bokobrodów. — Flakon 50 c.

Olejek taninowy, wzmacnia i pobudza włosy do porostu. Flakonik 50 c.

NIGRETINA wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwałe i piękny kolor czarny lub ciemny. — Cena 1 zhr.

Cebulki włosowe na porost włosów, brody i brwi. Flakonik 1 zhr.

Bandolina pomada z bardzo przyjemnym zapachem w laseczkach do przytrzymywania włosów po 25 i 50 c.

POMADA BALZAMICZNA do ułożenia włosów. Stoik 40 c.

Pomada orzechowa przywraca włosom siwym lub wypłowiałym naturalny kolor. Stoik 1 zhr. (843-52)

Liban i Ehrenpreis

WŁAŚCICIELE

kamieniołomów i pierwszej krajowej parowej fabryki wapna systemu Rumforda

w Podgórzu przy Krakowie

polecają Szanow. P. T. Odbiorcom także i w roku bieżącym swój fabrykat **wapna budowlanego i nawozowego**, które przewyższa co do jakości i wydatności wszystkie dotychczas znane wyroby. (694-13-)

Również polecamy
miał wapienny.

ŻEGIESTÓW

Zakład zdrojowo-kąpielowy klimatyczny, żółtyczny i kumysowy,

położony w uroczej górzystej dolinie, otwartej tylko ku południowi, oddzielający się czystym górskim powietrzem.

Zdrój najsilniejszej szczawy żelazistej, zalecany przez najznakomitszych lekarzy krajowych i zagranicznych.

Zakład posiada blisko 300 niedrogich i porządnie urządzonych mieszkań, z uroczym widokiem na dolinę Popradu, dwie pierwszorzędne restauracje, dwie piękne sale balowe w domu zdrojowym i hotelu, kryty chodnik, czytelną czasopism, bibliotekę, muzykę miejscową, zebrania tygodniowe, wycieczki w urocz okolice.

Od roku zeszłego służą do użytku publicznego **nowe łazienki**, z wielkim komfortem według zasad współczesnej balneo-techniki urządzone, kąpiele mineralno-gazowe, silniejsze od innych w pokrewnych zakładach krajowych i zagranicznych, według ulepszonej metody Schwarza, kąpiele borowinowe, znakomite i nadzwyczaj skuteczne kąpiele w Popradzie, równające się kąpielom morskim.

Pora zdrojowa trwa od 1 czerwca do końca września; w czerwcu i wrześniu mieszkania tańsze o jedną trzecią część.

Lekarz ordynujący **Dr Kazimierz Zgórski.**

Stacja kolei Tarnowsko-Leluchowskiej (przystanek), poczta i telegraf w Zakładzie.

Blizszych wyjaśnień udziela, zamówienia na wody i mieszkania przyjmuje, oraz wszelkie interesa Zakładu załatwia zarząd. (1161-5-6)

PORĘCZENIE PRAWDZIWOŚCI

naszych od 37m lat pod względem doskonałości i skuteczności
bardzo chlubnie uznanych szczególności:

Dra Suin de Boutemarda aromatyczna pasta do zębów,

najpowszechniejszy i najpewniejszy środek do konserwowania i czyszczenia zębów i dziąseł, w 1/2 i 1/4 paczek po 70 i 35 c.

Dra Borchardta aromatyczne mydło żiolowe

najsukcesowniejszy na tak niemiłe piegł, wypryski, pęcherzyki, łupież i inne nieczystości skórne, tudzież na kruchą, suchą i żółtą cerę, zarazem doskonale mydło toaletowe. Zapieczętowana paczka 42 c.

Dra Beringuiera olejek na włosy z korzeni złota dla wzmożenia i konserwowania włosów na brodzie i głowie, flaszka 1 zhr. Profesora **Dra Lindera** roślinna pomada **Iskrowa**, podnosi potysk i gębiłość włosów i nadaje się zarazem do utrzymania przedzielnego włosów, w oryginalnych sztukach po 50 c.

Balsamiczne mydło oliwne odznacza się swym ożywiającym oraz konserwującym działaniem na gębiść i miękkość cery, w paczkach po 35 c.

Braci Leder balsamiczne mydło z olejku orzechów ziemnych, sztuka po 25 cent., 4 sztuki w jednej paczce 80 cent. Poleca się szczególnie na chropawą i popękaną skórę i delikatną cerę, osobliwie kobiet i dzieci.

Jedynie sprzedają po powyższych cenach oryg. w Krakowie: pp. W. Redyk aptek., Leon Rosner aptek., F. Sobierajski aptek. i Józef Rudnicki; w BIAŁYM: E. Keler apt. w BRODACACH: Wilhelm Landesberg apt. i Ad. Lateiner apt.; w BRZEGU: NACH: B. Fadenhecht; w CZERNIOWCACH: Ign. Schreiner; w DROHOBYCZU: Wiktor Razka, aptek.; w GRZYBOWIE: Alojzy Muszyński; w JAROSŁAWIU: W. Rohm, aptek.; w KOŁOMYI: K. Laden, apt. i E. Stenel; w KOPCZYNCACH: A. Maks. Reder, aptek.; we LWOWIE: P. Mikolasek apt., Zyg. Rucker apt., J. Boiser apt., A. Sklepiński apt., Jan Wiewiórski apt.; w LISKU: Moszczeński apt.; w NOWYM SĄCZU: W. Filipiek apt., R. Kukułowski apt.; w PRZEMYSLU: Ed. Machalski; w RADOWCACH: Karol G. Deutscher; w RZESZOWIE: Ign. Schaitter i Spół. w SERECIE: J. Dempiak; w SOKALU: E. Wysocki apt.; w STANISŁAWOWIE: Jan Macura apt., Adolf Boill, apt. i Albin Amiro-wicz apt.; w TARNOPOLU: Franciszek Jamrogiewicz apt.; w TARNOWIE: H. Wierzycki i Pion, St. Pawłowski aptek.

Ostrzeżenie! Przed naśladowaniami **Dra Borchardta mydła żiolowego** i **Dra Suin de Boutemarda pasty do zębów**, ostrzegamy niniejszem Szanownych kupujących usilnie.

Raymond & Co. w Berlinie, c. k. właściciele przywilejów.

WILLA

jednopiętrowa z ogródkiem, w pobliżu plantacji, z ładnym widokiem, wolna od podatku — jest do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Sławkowskiej pod Nr. 21 u stróża. (1295-2-)

Do wydzierżawienia

najlepszego majątku w kraju, blisko kolei i Lwowa; ma: ornej ziemi najwobniejszej 900 m. i doskonałych łąk 250 m. Obsiewy: 40 m. rzepaku, 230 m. pszenicy, 150 m. jęczmienia, 150 m. bobiku (przed. plon), 120 m. owsa, 3500 kor. kartofli itd. Wszystko bryjne. Budynki i gorzelnia doskonale. Dzierżawa wraz z bogatym inwentarzem i dogodnymi warunkami zaraz do objęcia. Szczegółów udzieli **Antoni Teodorowicz** we Lwowie, ulica Cytadela Nr. 3. (1289-3-4)

Kilka milionów

pożyczek na dobra, pożyczek gminnych, konwersji z dawniejszych pożyczek po najniższej stopie odsetkowej i **wysokiej** pożyczce, będzie ściśle, dyskretnie i szybko przeprowadzonych. Oferty przyjmuje **Dobrofsky**, emerytowany urzędnik austr. węgiersk. Banku, były zaprzysiężony c. k. leśniczy. Listy w niemieckim języku. — **L. Gonzagasse Nr. 11 w Wiedniu.** (1256-3-3)

Röslera

woda na zęby i do ust

jest niezaprzeczenie najlepszym środkiem na ból zębów oraz do utrzymania i czyszczenia zębów. Ta oddawna wypróbowana i słynna uznana woda do ust usuwa z ust równocześnie wszelką niemłą woń. 1 flaszka 35 c.

R. Tüchler, aptekarz
w Wiedniu, I., Regierungsgasse 4.

Tylko prawdziwa w Krakowie u **E. Stock-mara** aptek., **A. Siedleckiego** aptek., **W. Redyka** aptek.; w Jasle u **Romualda Palcha**, aptek.; w Kołomyi u **W. Dąbrowskiego.** (502-3-4)

Prawdziwe węgierskie naturalne wino

rozsyłam za zaliczką w beczkach od 10 litr. wzwyz. Dobre stare wino stołowe białe litr po 24 cent. wyborne 1872 roku „ „ „ 28 „ „ „ „ „ 35 „ „ „ „ „ 50 „ „ „ „ „ 75 „

Wina czerwone najl. gatunk. od 25 c. za litr wzwyz, **śilwice** prawdziw. syrmiljską od 70 cent. do 1 zhr. 20 cent. za litr, **borowiczkę** (jałowcowkę) trenczyńską od 80 cent. do 1 zhr. 50 cent. za litr.

Bezzk. policzam najtańszej po cenie kosztu i przyjmuję napowrót opłatnie tutaj koleją w dobrym stanie po policoznej cenie.

Restauratorom przy zakupie najmniej 100 zhr. opuszczam 5%, przy znaczniejszych zamówieniach więcej. — Przy zamówieniach proszę o dokładne podanie spacy kolejojeje. (1030-7)

Ign. Spitzer, właściciel winnic i piwnic w Preszburgu w Węgrzech.

Najlepszą BIBULKA NA PAPIEROSY

jest prawdziwa bibulka

LE HOUBLON

wyrobu francuskiego
Firma **CRAWLEY & HENRY** w PARYŻU, 17, rue Bréanger
Przed naśladowaniem ostrzeżają się!

TA BIBULKA jest bardzo zalecana przez pp. dr. J. POHL, dr. K. LUDWIG i dr. K. LIPMANA profesorów chemii i przy nauce weryfikacji wiedeńskiej dla swego wybornego gatunku, wolna od przysmieszek i substancji szkodliwych zdrowiu.

CRAWLEY & HENRY, jedyni fabrykanci w PARYŻU
(1242-30-)

Tylko za 3 zhr. 50 cent.

rozsyłam za zaliczką pocztową lub za gotówkę: 1 pudełko patent. zdrowotnych cygarnek własnego wyznalaku; **nowość**, 1 zdrowotną cygarniczkę do papierosów własnego wyznalaku, bez żadnego papieru, palenie bez nikotyny, prawdziwa rozkosz; 1 prawdziwą piankową cygarniczkę z bursztynem, można także używać do papierosów; 1 taką samą cygarniczkę do papierosów; 3 rozmaite prawdziw. badenkie wisiorki do fajek; 1 gustowną fajkę dla turystów ze zdrowotną kapslą; cygarniczkę do cygar „Landsturm“; woreczek na tytuł ze skóry rekawiczniczej; siarkowe lub pulares; 1 tytoniową na cygara, papierosy lub virginia, z okuciem niklowym; 1 piękną tytonierkę metalową na tytuł; razem 14 sztuk.

Gustowny drewniany garnitur dla palących za 1 zhr.

Kompletne ubranie z welny owczej 3 metr. 10 c. od 4 zhr. wzwyz. **Próbki darmo i opłatnie.**

Józef Bruner w Reichenberg,
(1150-8-10) firma protokół. od r. 1867.

Zakład leczenia wodą Priessnitzthal w Mödling,

30 minut od Wiednia odległy, w ślicznym położeniu i okolicy leśistej. **Doskonale pensjonat — przystępne ceny.** (1158-9-12)

Wyjaśnień udziela naczelny lekarz
Dr. Józef Weiss,
członek wiedeńskiego wydziału lekarskiego i redaktor „Zeitschrift für Therapie“.

Rządca ekonomiczny
kawaler, fachowo wykształcony, poszukuje
posady od 1 lipca b. r. — Wiadomość
pod lit. A. E. Nr. 1820 poste restante
Rzeszów. (1344-1-2)

Skład papieru pakowego
i tektur, papy dachowej i laku do papy,
po cenach fabrycznych w Krakowie, ul.
Kurniki Nr. 7, I piętro.
(1334-1-4) *Willh. Gessner.*

Mieszkanie
na I. piętrze przy ulicy Grodzkiej pod
L. 34, jest od 1 lipca do wynajęcia
składa się z 4 pokoi, 2 1/2, kuchni,
piwnicy i strychu. (1343-1-3)

Całe I. piętro lub połowa,
jest od 1 lipca b. r. do wynajęcia
w domu pod L. 6, przy ulicy Sław-
kowskiej „pod gankiem”. Wiadomość
w handlu Lenera. (1314-1-3)

KONCESYONOWANE
BIURO INFORMACYJNE
w Krakowie
przy ul. Jagiellońskiej 11, parter,
załatwia
wszelkie interesa publiczne, pry-
watne i finansowe, a w szczegól-
ności: wyrabia pożyczki hipo-
teczne i wekslowe, pośredniczy w ku-
pie i sprzedaży dóbr ziemskich,
will, realności, kamienie, lasów, grun-
tów, parceli i t. p., wyrabia po-
sady wszelkiego rodzaju i
dostarcza: buchalterów, subjek-
tów, praktykantów, nauczycieli, ofi-
cjalistów, guwernantek, bon i służby
wszelkiego rodzaju.
Biuro otwarte codziennie od 9—12
rano i od 3—6 po południu.
Koszta i wynagrodzenie pośrednic-
twa oblicza się jak najprzystępniej.
Na wszelkie korespondencje odpo-
wiada się odrowna pocztą.

Obecnie poleca:
MAJATEK ZIEMSKI niedaleko
Krakowa położony, obejmujący 1080 m.
gruntu, z tego 520 m. ornego, reszta lasu,
propinacja, pałac nowy, wraz z budyn-
kami gospodarczymi, oraz z inwentarzem
żywym i martwym, jest pod bardzo do-
godnymi warunkami do sprzedania, lub
na zamianę.
DOM PARTEROWY z og. odcem
owocowym i warzywnym w **Wojniczku**,
składający się z 4 pokoi i 2 kuchni,
dzielący się na 2 partie, stajnia, dwór-
nia i t. p. jest pod korzystnymi wa-
runkami do sprzedania.
POLITECHNIK skończywszy wy-
dział chemiczny we Wiedniu, poszukuje
posady w tymże zawodzie, lub też innej
odnośnej przy jakiejś fabryce insty-
tucyj lub zarządzie dóbr. Również przyjąć
może guwernerkę w Krakowie, lub na
provincyi. (1341)

OGŁOSZENIE.

Nr. 7948/1001. (1313-1-3)

W c. k. fabryce tytoniu
w Krakowie, ma być przed-
łużonym fabrykacyjny
budynek. Koszta dotyczącej bu-
dowy wynoszą 63.231 złr. 62 ct. W ce-
lu wykonania tej budowy, rozpisuje
się niniejszem licytację z termi-
nem do **łącnie 30 czerwca**
1888 r. Blizsze warunki są
do przejrzeć w c. k. fabryce tytoniu
w Krakowie, lub też można się do-
wiedzieć z dotyczących obwieszczeń
wiedeńskiej lub lwowskiej gazety ur-
zędowej.

Wiedeń, dnia 4 czerwca 1888.

Linoleum
F. Walton's Patent.
Kork Teppich.
A. Reiche, Wien L. Kolowratring 3
(1346-1-4)

Wiedeń, hotel Oesterreichischer Hof
pierzchnożędny w śródmieściu,
I. Rothenburgstrasse i Fleischmarkt
Nr. 2,
połączone górnymi korytarzami, również pojedyn-
cze pokoje od 1 złr. wzyżej. Kapienie, telefon,
telegraf w domu. **Doskonała restauracja**
(1305-1-2)
Ph. Sandmeier, hotelista.

Krzesła na kółkach

po pokoju i na ulicy, wózki do
siedzenia, leżenia i na kółkach.
Ceny bardzo tanie. Uznaje się
pierwszych lekarzy wiedeńskich.
Tylko własne
wyroby.
Cennik darmo.
Jedynie i wyłącznie
na na składzie
dla tapicer **Kar-
l Schmid**
**Gross-
mann**, Wien,
Singerstrasse 10.
(1345-1-2)

Kaiser-Perl-Berste
ZUCKERBISSEN IN GANTON
WIEN
BRÜDER HIRSCHFELD & CO.
(620-13-50)

Cacjonkami Drukarni „Czasu”

JUBILEUSZOWA PRZEMYSŁOWA WYSTAWA
od godziny 10 rano do 10 wieczór.
Wstęp 50 cent.
W niedzielę i święta 30 ct.
Bilety dla dzieci 20 ct.
(1322-3-25)
w rotun-
dzie w Wiedniu w pra-
dzie od 14 maja do 31 paźdź. 1888.
Wieczór elektryczne oświetlenie.
Główna wygr. 25000 złr.
war-
tości.
Wystawy
przemysłowej Losy tylko 50 c.

KAŻDY SAM GOLARZ.
Najnowszy
przrząd
do golenia
za którego pomocą każdy nawet w podziemnym
wieku i trzęsąca ręką może bardzo łatwo ogolić
najbardziej brodę zupełnie bezpiecznie,
bez skaleczenia i skrwawienia, dobrze, czysto
i szybko bez żadnego przrządu. Mnóstwo po-
dziękowań i następnych zamówień świadczy, jak
znaczący popyt znalazł ten przrząd we wszystkich
warstwach ludności. Cena sztuk z opisem użycia
z złr. 90 ct. Rozsyłki za załączką. Jedynie
i wyłącznie u podpisanego wynalazcy. (812-9-)

Mikołaj Hirnbal
w Wiedniu,
I., Mollerbastei 16/1d. Mezzanin.

Obok c. k. Zakładu hipodotycznego
w **Krynicy**
otwartą jest, jak w roku poprzednim, w domu
riadowym „pod Koroną”
Restauracja c. k. Zakładu hipodot-
ycznego, pod nadzorem lekarskim
kierownika c. k. Zakładu hipod. Dra Ebersa
i jego asystentów.
Table d'hôte, kasyno, zabawy towarzyskie.
Ceny pożywienia za cały dzień od złr. 1 et. 50
do 2 złr. (1298-3-3)
Cennik szczegółowy na żądanie wysła
Zarząd restauracji hipodot.

Zakupno książek
po najniższych cenach! Całe biblio-
teki, tudzież pojedyncze dobre książki
kupujemy ciagle i prosimy o spisy
z podaniem lat i t. d. (889-9-25)
Antykwarjat Halm & Goldmann
w Wiedniu, I., Babenbergerstr. 113.

Bacherlin
najwyborniejszy środek
przeciw
wszelkim owadom
działa rzeczywiście z zadziwiającą
siłą i wyniszcza znajdujące się o-
wady szybko i pewnie w taki spo-
sób, że nawet żaden ślad nie
pozostaje. (870 5-)

Należy zważać dokładnie:
Co w otwartym papierze
waż, nie jest nigdy
„szczególnością Zacherla”.
Do nabycia prawdziwe i tanie tyl-
ko w oryginalnych flaszeczkach.
Główny skład ma:
J. ZACHERL
w Wiedniu, I. Goldschmiedg. 2.
Mają na składzie pp.:

w Krakowie:
Stanisław Feintuch,
M. Jaworski,
F. Krawczyński aptek.,
J. Barborowski,
Antoniusz Suski,
Jan Janiga,
Leon Rosner apt.,
Fr. Leni rt,
Filip Elie,
Willh. Ponz,
F. Gralowski,
K. Wisniewski apt.,
F. Sobierajski,
J. Fr. Fischer,
Józef Kulczyński,
M. Karas,
J. Wentzl,
J. Kozł,
P. Krokiewicz apt.,
Porębski & Zimler,
And. S. hulza spad-
kobiercy,
Emil Heyder,
Edward Fuchs,
W. Krzyżofowicz,
H. Kretschmer,
M. Goldwasser,
w Bieczu:
Willh. Fuchs apt.,
w Bochni:
M. Gatti,
J. Mi bnik,
w Bukowcu:
Jan Bachmann,
w Chyrowie:
Jan Str. elcki,
Karol Lewicki apt.,
w Jarosławiu:
J. L. Grzymała Wi-
słowski,
Józ. Rohm apt.,
Józ. Krasicki,
J. n Krmpa,
H. Kaufma n;
w Now. Sączu:
R. Jakubowski,
w Oświęcimiu:
St. Polkowski,
Bernrd Barber jr.,
Isak Sadger,
E. Gottselig;
w Podgórzu:
J. Skalski apt.,
Wiktor Schuh;
w Przemyślu:
Z. F. Kalicki apt.,
Wład. Nahlík apt.,
Janowski & Strzy-
gowski,
A. Mańkowski,
E. Sirop,
E. Krug,
M. Krug,
Maier Os Gans;
w Radomyslu:
J. Martynski;
w Sędziszowie:
Jan Mizerski;
w Strzcu:
Leon Gärtnr,
Lechicki & Koster-
kiewicz,
W. Komorowski apt.,
Chaje Nussenblatt;
w Rzeszowie:
J. Schmitt & Co.,
Ed. G. Neugeb ner,
A. Karpicki apt.,
B. Za harski,
Stanisław Pion,
St. Jankiewicz,
S. Blumenwitz;
w Tarnobrzegu:
W. Müld er i Spół.,
Tadenz Sebarff,
H. Kijas,
St. Pawłowski apt.,
F. Leszczyński,
H. Wi-rycki,
H. Wittmayer,
Jakob Schenkel,
M. Adler apt., Anioł.
M. d-l Esriel;
w Wadowicach:
F. Burzyński,
T. Głęboki,
A. Krzyżak forski;
w Wieliczce:
L. Windakiewicz,
Franciszek Klein;
w Żywcu:
A. Pawłowskiiewicz,
Herdliczka apt.,
A. Wańka,
Emil Heydn.

Na prowinyi uwidoczniły się składy
Zacherlina prawdziwego przez wy-
wieszone plakaty.

BANK AUSTRYACKO-WĘGIERSKI.

Przy losowaniu odbytem dnia 4 czerwca 1888 r. wylosowano:
4 1/2 % listów zastawnych umarzalnych w 38 1/2 latach,
złr. 6.082.200.
4 % listów zastawnych umarzalnych w 40 1/2 latach,
złr. 308.000 i
4 % listów zastawnych umarzalnych w 50 latach,
złr. 49.700.
Wylosowane dnia 4go czerwca 1888 r. listy zastawne wypłacone będą
począwszy od **1 października 1888 r.** w hipotecznej kasie kredy-
towej Banku austriacko-węgierskiego w Wiedniu i we wszystkich
zakładach Banku.
**Spis numerów listów zastawnych, wyciągniętych dnia 4go czer-
wa b. r., jakoteż listów zastawnych niepodniesionych jeszcze z poprzednich
ciągnięć 4 1/2 i 4 % listów zastawnych, wydają na żądanie wymieniona lasa
i wszystkie zakłady Banku bezpłatnie.**
Odsetkowanie wylosowanych listów zastawnych ustaje z najbliższym
terminem kuponu, przeto względem 4 1/2 i 4 % wch listów zastawnych
wylosowanych dnia 4go czerwca b. r., z dniem **1 października**
1888 roku.
**5 % listy zastawne, wydane przez Bank aust-
riacko-węgierski, zostały z dniem 4 czerwca 1887**
zupełnie wylosowane i ich odsetkowanie ustało.
Wiedeń, dnia 8 czerwca 1888 r. (1310)

AUSTRYACKO-WĘGIERSKI BANK

A. Moser,
gubernator.
Rath, jeneralny radca.
Leonhardt, jeneralny sekretarz.

ZAKŁAD LECZNICZY THERESIENBAD

w Eichwald pod Cieplicami w Czechach.

Wodolecznia, kąpiele parowe, kąpiele mulo, wszelkiego rodzaju kąpiele mineralne, ką-
piele elektryczne, przrządy do wzięwania, mięsienie i t. d. 68 gustownych pokoi, dobra restau-
racya z ogrodem pod lasem. Cały pensjonat. Komunikacya pocztowa i omnibusowa do Cieplic.
Stacya pocztowa, telegraficzna i kolejowa. Prospekta darmo i opłatnie. (1342-1-6)
Zarząd zakładu leczniczego.

Teodora Gunkla
KAISER-FRANZ-JOSEPH-BAD TUFFER, w Dolnej
Styrii.
Stacya kolei Połud. Markt Tuffer. Gorące cieplce, 38 1/2° Cels., zarówno działające jak Gastein,
Pfläfers w Szwajcaryi i Czeskie Cieplce, w goścu, reumatyzmach, cierpieniach stawów i nerwów,
chorobach kobiet i t. p. Bardzo wielkie kąpiele basenowe i gustomne oddzielne kąpiele. Zimne
kąpiele w rzece Sann. Kuracya picia wód dla cierpiących na zgłądek. Lecznica terenowa wedle
syst. prof. Gertla. Elek. oświetlenie i telefon. Wyborna i tania restauracya I i II rzędu. Otwarte
przez cały rok. Pora letnia rozpoczyna się 15 kwietnia. Lekarz kapielowy Dr. Maks, kawaler
von Schön, Perlschof ordynuje do rozpoczęcia sezonu w Wiedniu, I., Schönlaterngasse Nr. 9.
Broszury i prospekta darmo od Dyrektora. (997 4-6)

Wiedeń — „Hôtel Métropole“.

Ringstrasse, Franz-Josefs-Quai
Wielki pierwszorzędny hotel.
300 pokoi i salonów (od 1 złr. wzyżej), winda osobowa, czytelnia z dziennikami wszelkich krajów
(także „Czas”). Wspaniałe podziwne ozdoby. Kąpiele Dunajowe i biuro telegr. w hotelu. Stacya
tramwajowa przed hotelem, omnibus hotelowy na dworcach kolejowych. Przy dłuższym pobycie
zniżone ceny. (1097-32-104)
L. SPEISER, dyrektor.

Molla proszki Seldlicko.

Tylko prawdziwe.

Jeżeli na etykiecie każdego pudeł-
ka wydrukowany jest orzeł i firma
A. Molla,
Trwały i pewny skutek tych pro-
szków w najpocząwszywch czer-
pieniach żołądka i trze-
wów brzusnych, kureczach
żołądka, zaflegmieniu, zgładce,
chronicznem zapaleniu stol-
ca, w cierpieniach wątroby, za-
stojach krwi oraz hemoroidach
i w najrozmaitszych chorobach
kobiecych, zapewni od wielu
lat tym proszkom obszerne wzięcie.

OSTRZEŻENIE.
Falszywe wyroby będą sądowo ścigane.
Cena zapieczętowanego oryginalnego pudełka 1 złr. w. a.

Wódka francuska i sól Molla

Jako **weteran** do skutecznego opatrywania gościa, reumatyzmu, wszelkiego rodzaju bólów
ostłonków i sparaliżowań, bólu głowy, uszów i zębów, jako **kompresy** we wszelkich skalece-
niach i ranach, zapaleniach i wrzodach. **Wewnętrznie** z wodą zmieszana w nagłej słabości,
wymiotach, kółkach, i rozwoleńniu. — Flaszka z doskonałym opisem 80 ct.

**Tylko prawdziwe, jeżeli każda flaszka zaopatrzona jest
w podpis i znak ochronny Molla.**

OLEJ TRANOWY M. KROHN & Comp.

w Bergen (w Norwegii).
Najskuteczniejszy i najodpowiedniejszy środek w cierpieniach piersiowych i płuc, prze-
ciw skrofom, wysypkom skórnym, w chorobach gruczołów, tudzież dla popra-
wienia ogólnego odżywienia wstępnego. (837 35-)

Ze wszystkich w handlu znajdujących się gatunków jedynie odpowiedni do leczniczego użytku
Flaszka z opisem użycia kosztuje 1 złr. w. a.

Główny skład wysyłki u A. Molla, c. k. dostawcy nadworn., Wiedeń, Tuchlauben

Uprasza się Szanowną Publiczność wyraźnie żądać preparatów **Molla** i li tylko
te przyjmować, które opatrzone są moją marką ochronną i podpisem.
Składy mają: w **KRAKOWIE** K. Wisniewski, W. Redyk, F. Sobierajski apt., Siedlecki apt.,
M. Jaworski i St. Feintuch kup., — w **BIAŁYM** E. Keler apt., — w **BRODACACH** M. Kulak apt., —
w **GURAHUMOR** E. Botezat apt., — w **JAROSŁAWIU** J. Wisłowski apt., J. Rohm apt., — w **KO-**
ŁOMY E. Stencel apt., — w **ŁOWIE** J. Beiser apt., S. Rucker apt., — w **NOWYM SĄCZU**
W. Filipek apt., Kosterkiewicz wdowa, R. Jakubowski apt., — w **NOWYM TARGU** C. Laur., —
w **OŚWIECIMIE** J. Löwenberg, — w **PRZEMYŚLU** F. Nahlík apt., A. Mańkowski apt., — w **POD-**
GÓRZU J. Skalski aptek., — w **RZESZOWIE** J. Schaiter i Sp., A. Karpicki apt., — w **SAM-**
BORZE C. Maresch apt., — w **STANISŁAWOWIE** A. Beill apt., — w **STRYJU** W. Komorowski
apt., — w **TARNOPOLU** F. Jamrogiewicz apt., E. Franz, — w **TARNOWIE** W. Müldner i Spółka,
H. Wierszycki, Fr. Leszczyński, Tad. Sebarff, Stan. Pawłowski apt., — w **ULANOWIE** J. Wroński
apt., — w **WADOWICACH** K. Fiedkiewicz.

Linoleum
F. Walton's Patent.
Kork Teppich.
A. Reiche, Wien L. Kolowratring 3
(696-11-)

Zarząd fabryki pieców

A. Żychonia w Dębniach
zawiadamia, iż jak dotąd bez
przerwy, tak i nadal przyjmuj-
e i wykonywa wszelkie zamów-
wienia. (1164-12-)
Ajencya w biurze architekta
p. J. Pokutyńskiego w Krakowie
przy ul. Sławkowskiej Nr. 20.
Zarząd.

WODA NATURALNA

ze źródła Gizeli
(z Woryczowa).

Najodpowiedniejszy orzeźwiający napój, tak
sam, jak z winem lub sokami owocowymi, rów-
nież używany jako woda lecznicza w cierpieniach
żołądka, krtni, płuc i pecherza.
Cena półlitrowej butelki 17 cent.
jednolitrowej 22
Nabyć można w składach wód mineral-
nych i aptekach. (1180-4-)

LIPPMANNA najlepszy domo-
KARLSBADZKIE w zabu-
PROSZKI BURZACE żeniach tr-
wienia, ospalej

wymienia materij i tykoże skutkach. Dla uży-
wania w nieżytych żołądka i kiszek, cierpieniach
żółci, nad watóroby i niernem nagromadzeniu
tłuszczu oraz tworzeniu się kwasów, przez leka-
rzy ogólnie polecane. Do nabycia w pudełkach
po 60 ct. i 2 złr. w aptekach. Rozsyłka z apteki
Lippmanna w Karlsbadzie. (181-30-48)

Najskuteczniejszym środkiem dla
kuracji czyszczenia krwi
na wiosnę, jest J. Herbabnego wzmocniący
Sarsaparyla syrop.

J. Herbabnego wzmoc-
niony syrop sarsa-
paryla działa lekko,
rozwalniając i po-
prawia krew w wy-
sokim stopniu, gdyż
usuwa z niej wszel-
kie ostre i chorobli-
we pierwiastki, któ-
re czynią krew gę-
stą, gruzkową i do szkodliwego obciążenia
cięża. Indziej wydziela z ciała w sposób nie-
szkodliwy i nieboleśnie wszelkie zepsute i cho-
roblive soki, nagromadzone śluz i żółć, przy-
czynę wielu chorób.

Jego skutek jest dlatego doskonałym w za-
tę, uderzeniu krwi do głowy, szumie w uszach,
zawrocie, bólach głowy, cierpieniach hemoroida-
lnoy i goścących, zaflegmieniu żołądka, złem
trawieniu, nabrzmieniu wątroby i śledziony
gruczołów, liszajach, wysypkach skórných i t. p.
Cena oryginalnej flaszki z broszurą 85 c. do-
człt 15 c. więcej za opakowanie. Każda
flaszka musi mieć obok wyrażony znak ochronny
na dowód prawdziwości.

Central. skład rozsyłki dla prowincyi: w Wie-
dnia: apteka zur „Barmherzigkeit”
J. Herbabny, Neubau, Kaiserstrasse 73 i 75.

SKŁADY w KRAKOWIE ma E. Stookmar
apt. i W. Redyk apt., w **ŁOWIE** Z. Ruc-
ker apt., „pod srebrnym Orłem” P. Mikolaski
apt., J. Wiewiórski apt., H. Blumenfeld apt.,
A. Sklepiński, J. Beiser i C. Krzyżanowski; w
BIAŁYM J. Kolas, A. Fuchs i R. Keler; w
BORSZCZOWIE M. Niemcewowski; w **BRZE-**
ŻANACH A. Durst apt.; w **BRODACACH** M. Re-
der; w **CZENIOWCACH** Gólcowski, Dr. J.
Barber, W. v. Alth; w **DORNA WATR** F.
Fritsch; w **DROBOYCZU** J. Aichmüller, L.
Dobrzyński; w **GURAHUMOR** E. Botezat;
w **JAROSŁAWIU** J. Rohm, L. Grzymała, Wi-
słowski; w **JASLE** P. i h; w **KIMPOLUNG** F.
Fritsch; w **KOŁOMY** E. Stenzel, J. Sidorowicz;
w **KOPCZYNCACH** M. Roder; w **KRYNICY**
H. Niriibit; w **MIELCU** A. Pawlikowski; w **MI-**
ŁOWCE M. Quirini; w **PODGOŁOZYSKACH**
D. Schneider; w **PRZEMYŚLU** A. Mańkowski;
w **PRZEMYŚLANACH** E. Baranowski; w **RA-**
DYMNI M. Swiechowski; w **RADOWCACH**
P. Rossig, A. Doca i; w **SADOGÓR** E. Rubi-
nowicz; w **SADOWEJ WISZNIE** W. Wiedmair;
w **SAMBORZE** J. Alek i wic.; w **SNIA-**
TYNIE J. Habermann; w **SUCZAWIE** E. Li-
ska J. Macra; w **STOROŻYNCU** H. Fillen-
baum; w **TARNOPOLU** H. Kahane, F. Jamro-
giewicz; w **WILANOWICACH** F. S. hoiert;
w **USTRYKACH** J. Riedl; w **ŻÓŁWKU** A.
Dadlec apt. (983-9 10)

C. k. Generalna Dyrekcyja austr. kolei państwowych.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważnego od 1 czerwca 1888 r.

Odjazd z Krakowa-Podgórze
6:14 rano z Podgórza do Oświęcimia, Wroclawia,
Wiednia.
6:15 rano z Krakowa, 6:35 rano z Podgórza do
Wiednia, Bielska, Wiednia;
7:59 rano z Krakowa, 9:28 rano z Podgórza do
Żywca, Bielska, Cieszyra, Budapesztu, Zwardo-
nia, Wiednia, Nowego Sącza, Chyrowa;
8:09 po połud. z Podgórza do Oświęcimia, Wiednia;
7:28 wieczór z Podgórza do Nowego Sącza, Chy-
rowa, Żywca.
Odjazd z Tarnowa
4:56 rano do Suchy, Żywca, Orlowa i Koszyc;
10:02 przed południem do Zagórza, Chyrowa, No-
wego Sącza;
2:02 po południu do Zagórza, Chyrowa, Orlowa.
Podane godziny stosują się do południka budapeszt. (4 minuty później od krakowskiego).
Plakat rozkładu jazdy linii galicyjskich jest do nabycia na stacyach c. k. austr. kolei państwowych
po cenie 6 cent. (1055-6)

Młoda Polka
poszukuje żarzą posady, do towarzyszywa lub
do początkowych nauk. — Zgłoszenia przyjmuj:
Kraków, ul. św. Jana 20, II. piętro, w oficynie.
(1299-3-3)

Nowe krzesło na kółkach

(Rollsessel) bardzo tanio sprzed: **Kle-
czyński, stolarz w Krakowie** przy ulicy
Szpitalnej pod Nr. 32. (1074-6-6)

ANASTAZY HOLIK
zegarmistrz
w Krakowie, ul. Szewska 7,
polecia Szanownej Publiczności
swoją
SKŁAD
ZEGARÓW I ZEGARKÓW
wszelkiego rodzaju
z najlepszych fabryk szwajcar-
skich i francuskich.
Przyjmuje również wszelkie
naprawy i wykonywa je dokła-
dnie za poręczeniem.
Ceny najprzystępniejsze, rzetelna obsłu-
ga, ściśle dotrzymywanie terminu oznaczonego
przy powierzeniu mu roboty. (1170-5-)
Powyższa firma poszukuje **zdelego**
subjekta zegarmistrzowskiego.

RICHARDSONA (1306 2 10)
GWIAZDY VOLAPUK
najnowszy i niezawodny środek na
nagniotki.
Do nabycia w Krakowie w aptece Rosnera,
w Tarnowie w aptece Adlera. Cena 45 ct.

Tylko prawdziw. z tym znakiem ochronn.
Profesora Dra Liebera
eliksir wzmacniający
NERWY
celem trwałego wyleczenia najpocząwszywch
cierpieli nerwowych, szczególn. błędny, uczu-
trwogi, bólów głowy, migreny, bicia serca, cier-
pień żołądka, i t. d. Blizsze szczegóły w okół-
niku przy flaszce. Do nabycia we flaszcech po
złr. 2, 3-50, 6-50, za gotówkę lub załączką.
Składy mają w Krakowie apt. W. Redyk, E.
Stookmar, P. Krokiewicz, J. Tranczyński, K.
Wisniewski, L. Rosner, w Łowie Z. Rucker;
w Tarnowie M. Adler i H. Kijas; w Stanisła-
wowie A. Beill; w Przemyślu A. Mańkowski;
w Koryczeniach Reder. (2912-12-)

Pastyłki Tamaryndowe

(Tamar Indlen)
przechyszczające — a przyjemniejsze do
użycia jak kapsułki rycynowe lub inne
podobne środki, które według orzeczenia
Tow. lek. krakow. powziętego na wniosek
komisyj do popierania przemysłu leka-
rski, zastąpić mogą w zupełności podobne
przetwory zagraniczne, cena pudełka 60
ct., pół pudełka 35 ct.; — tudzież podobnie
polecane przez Towarzystwo lek.

Stożki mentolowe przeciw migrenie,
Etui 40 ct., (789-10-20)
wyrabia apteka „pod Słońcem”
F. Sobierajskiego w Krakowie.

VICHY
Administracya: w Paryżu, 8, Boulevard
Montmartre.
PASTYLKI DO TRAWIENIA
wytworzone u źródle ze soli Vichy. Przyjemne-
go smaku, o niezawodnym skutku przeciw kwa-
som i upośledzonemu trawieniu.
SOLE VICHY DO KAPIELI.
Paczka wystarcza na kąpiele dla osób, które
nie są w stanie udać się do Vichy.
Dla uniknięcia fałszerstwa żądać należy
aby na wszystkich produktach znajdowały
się znaki:
„Kompanii wód Vichy”.
Dostać można w Krakowie w apt. W. Re-
dyka przy M. Ryńku i w apt. K. Wisniewskie-
go, oraz u pp. J. Wentzla, S. Feintucha, Józeta
Goldwassera i W. Goldwassera; w Tarnowie
u p. N. Tramm. (617-6-22)

KWIZDY środek wygubiający

szczury i myszy.
Śmierdzący
Dla wygubienia szczurów, myszy domow.
i polnych, skrzeczków i kretów.

Ten środek wygubi jący szczerzą działa tylko
na szczury, myszy i podobne zwierzęta, podczas
gdy psom, kotom, drobiu i innym pożytecznym
zwierzętom domowym, wedle orzeczenia wetery-
narów wcale nie szkodzi.
Prawdziwy do nabycia w **KRAKOWIE** u
Ed. Hirscha droguisty, w **Wiedniu** apt.,
K. Wisniewskiego aptek., J. Wisniew-
skiego droguisty i M. Krzyżofowicza
droguisty, oraz w aptekach i handlach towarów
aptekarskich na prowincyi. (1215-2-7)
Cena sztuki 50 ct. w. a.
Główny skład w aptece obwod-
wej w Hornsburgu pod Wiedniem.

Wiedeń, dnia 4 czerwca 1888.

Wiedeń, hotel Oesterreichischer Hof
pierz